

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Adm. Wilhelmskiej pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi co tydzień z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
za pierwszą stronę 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
w Poznaniu 3 tal. 15 sz., w innych miastach
w Prusach 3 tal. 15 sz., w Anglii 4 tal. 15 sz., w Szwajcarii
5 tal. 15 sz., w Danii 4 tal. 15 sz., w Niemczech
6 tal. 15 sz., w Belgii 4 tal. 15 sz., w Turcji 20 gr., w Ameryce
25 gr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmowana
w monachii pruskiej oraz w państwach dozwolonych po-
stawić. W innych krajach za przesyłką pocztową
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do ekspedycji. Dziennik Poznański.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie wracają się i nie mogą być
wymagane.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournai No. 16, pułkownik Kozłowski, Rue de Faubourg Poissonnière 38. Hayes, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasensteins & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. R. Meyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 24. International Annoncen-Expedition, „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Dauke, Haasensteins & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Boralski.

POZNAŃ, 5 maja.

W dniu wczorajszym toczyły się na posiedzeniu pruskiej izby poselskiej rozprawy, jakieśmy to już zapowiedzieli w ostatnim numerze pisma naszego, nad projektem do prawa o zawiadomieniu opróżnionych biskupstw w drugim czytaniu. Przeciwno projektowi przemawiali p. Reichensperger, ostry poddając krytyce politykę rządową na polu kościelno-politycznym i p. dr. Lieber, zapowiadając bierny opór ze strony katolików niemieckich, wreszcie p. E. Czarlinski, którego przemówienie dziś dla braku miejsca podać nie możemy, uczynimy to jednak w następnym numerze pisma naszego. W obronie projektu rządowego mówili: komisarz ministerialny dr. Förster i referent dr. Gneist. Jak nam donosi nasz korespondent berliński, kilku jeszcze posłów polskich zabierze głos w dyskusji nad projektem do praw kościelno-politycznych.

Dzisiaj na porządku dziennym obrad izby interpeleacji ks. dr. Res p. d. k. i dalsze rozprawy przerwane nad projektem o zawiadomieniu biskupstw opróżnionych. Gazeta Toruńska w odpowiedzi na uwagi nasze i pismo prezesa Taczanowskiego co do mowy dr. Niegolewskiego wystąpiła aż z trzema artykułami, w których starała się uzasadnić swe twierdzenia, przeciw którym, jako niesłusznym, głos podnieśliśmy. Nie chcąc bezowocnej i nieostojowej polemiki prowadzić, poprzestajemy jedynie na zaznaczeniu, iż wszystkie te twierdzenia dziennika wystąpienie rzeczono Gazety Toruńskiej za nieuzasadnione uznaliśmy.

Wiadomości o zajęciu przez republikanów miasta Bilbao i o zupełnej porażce karlistów żadnej nie podlega już wątpliwości; dziś bowiem dochodzi nas telegram z Bilbao, zawiadamiający pokroczenie o wkroczeniu marszałka Serrano do miasta, którego stan zdrowia mimo tak długiego obłąkania nazwać się może doskonałym. Karliści stwierdzają także, że Bilbao jest już w rękach wojsk republikańskich i że armia karlistowska zniewolona została w obec przewagi artylerji rządowej opuścić zajmowane dotąd stanowiska, utrzymując jednak, że armia pretendenta pozostała nienaruszona, podczas gdy wojska rządowe liczą w zabitych, rannych i chorych około 16.000 ludzi a siły ich nie przenoszą obecnie 30.000 żołnierzy. Pozostawiając im tę pociechę, przynajmniej musimy, że z zajęciem Bilbao i wszystkich ważniejszych stanowisk, służących dotąd za miejsca schronienia dla powstańców, można uważać kampanię przeciw don Karłowski prawie za ukończoną.

Porażki karlistów oddziaływały nader nieprzyjemnie na prawicę Zgromadzenia narodowego w Wersalu, która w ostatnich czasach coraz śmielej podnosiła głowę i nie mało swymi wygórowanymi pretensjami sprawiała kłopotu rządowi. Rząd chciał nawet poczynić na rzecz jej pewne ustępstwa, byle zapewnić sobie spokój i nie narażać septennatu. W ostatniej jednak chwili ks. Broglie widocznie nabrał otuchy, organa bowiem ministerjalne głoszą wyraźnie, że rząd nie myśli o żadnych na rzecz najskrajniejszej prawicy ustępstwach i przystąpi w oznaczonym czasie do obrad nad ustawami konstytucyjnymi, temi samymi, których odroczenie miało być podstawą przymierza między rządem a stronnictwem hr. Chamborda.

Parlament austriacki zajęty obecnie sprawami nie budzącymi szerszego interesu. Onegdaj uchwalił tenże ustawę o szybkim załatwianiu procesów cywilnych a wczoraj obradował nad ustawą o rozwiązaniu stowarzyszeń akcyjnych.

Telegram ateński donosi o trudnościach, jakie stoją na przeszkodzie złożeniu nowego gabinetu greckiego. Panowie Zaimis, Communduros i Deligeorgis wymówili się po kolei od złożenia ministerstwa.

Nad Spreą.

OBRAZKI WSPÓŁCZESNE

przez

B. Bolesławite.

Ciąg dalszy. Zobacz nr. 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 78, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 87, 89, 91, 92, 95, 96, 97, 100, 101 i 102.

Nie bardzo lubił dzieci, lecz że ta była wesela — a Wolski szczęśliwszy z nią, radca znajdował ją śliczną i miłą. Zagadnął potem Wolskiego o jego stosunki rodzinne, ale ten zamilczał i prosił go, aby tej bolesnej nie dotykać strony.

Choroba biedaka widocznie coraz się stawała groźniejszą — ale dzięki staraniom doktora, który czuwał nad nim ze szczególną pieczołowitością, nie cierpiał tak bardzo... Przyznawał sam, że to był winien wielce taktemu postępowaniu swojego stróża, więcej niż lekarstwu... Wolski też pilnował diety... i nie dawał mu sobie uszkodzić w niozom.

Miejsce się zbliżało do końca, doktor radby był się oddalić, lecz chory mówił o tem nie dawał, a Wolski też przywiązał się do skazanego.

Zżył się z sobą — obu było żołosnie. O warunki żadne nie umawiał się doktor i wręcz przysłał na takie, jakie radca sam postanowi. Na tem się skończyło.

W drugim już miesiącu przyszedł jakiś list z Pe-

Birżewyja Wiedomosti.

Wielka polityka a mianowicie wskazywanie jej dróg i torów przyszłości przestało być powoli strawą dziennikarstwa europejskiego. Wśród niespodzianych i nieprzewidywanych zmian, jakie nastąpiły, odeszła ochota publicystom europejskim kombinowania, stawiania horoskopów na przyszłość, występowania z programami politycznymi. Publicystyka europejska zmalała i zeskromniała, barometr jej pretensjonalności spadł mocno, a jeśli się czem trudni, to zadaniami dnia dzisiejszego i sprawami miejscowymi. Podobnemu znuczeniu i zmęczeniu ulega i prasa rosyjska, zdobywająca się prócz bieżących wiadomości zaledwie w obec jakich dostojnych odwiezdzin na rozumowania ogólniejszej, politycznej treści, a od czasu artykułów Birżewych Wiedomosti o możliwości pojednania się z Polską, nie udało nam się spotkać w nich śladu, by im czy sprawa polska czy to sprawa słowiańska leżała na sercu. Teraz przecież odzywają się znów Birżewyja Wiedomosti, wywołane do sporu przez wiedeński Neue Freie Presse. Organ prusko-wiedeński, dmąc według rozkazu berlińskiego w trąbkę polityki kanclejskiej, wystąpił z artykułem, zaznaczającym, iż panslawizm czyli wszechsławianizm w sensie panowania Rosji nad Słowiańszczyzną ku celom zdobyczym w Europie był mrzonką, którą się trwożyć nie trzeba; że mianowicie od czasu restauracji dobrego porozumienia między Wiedniem a Petersburgiem, w obec trwających zaś zawsze dobrych stosunków między Berlinem a Petersburgiem uważać go należy za pochowane na wieczne czasy. Birżew. Wiedom. w nrze 97 podejmują tęzę wiedeńskiego dziennika, uznają razem z nim fakt śmierci panslawizmu rosyjskiego, dowodzą jednakże, iż obok tej mrzonki istnieje rzeczywistość życia i wzajemnych sympatyj narodów słowiańskich, którym to ostatnim wpływ rosyjski zdołał zabezpieczyć, zwłaszcza od czasu odwiedzin cesarza Franciszka Józefa w Petersburgu niektóre korzyści, jak n. p. kolej serbską, widoki ustąpienia Zwornika, koncesye dla słowiańskiego kościoła w Bułgarii. Na tem kończy się długi artykuł Birżewych Wiedomosti, nie zawierając żadnej wyraźnej konkluzji, jak w ogóle uważamy za stronną niezmierne ujemną wszelkich wystąpień dzienników rosyjskich w kwestyi polskiej i słowiańskiej, że po długich rozumowaniach i zamachach, nie mogą się zdobyć na wyraźne i stanowcze sformułowanie swoich chęci politycznych i swego zdania. Po siedmiu czy ośmiu artykułach Birżewych Wiedomosti w sprawie pojednania się z Polską, czekaliśmy napróżno i czekamy napróżno dotąd konkluzji i programu, co z Polską właściwie chcą uczynić i jakaby rządowi swemu

tersburga w czasie chwilowego oddalenia się Wolskiego. Służący, który nań czołował, — dał mu znać na wschodach, iż stan się pogorszył nagle — skutkiem jakiegoś zmartwienia i że pan był bardzo źle.

Wbiegłszy znalazł go Wolski w rozdrażnieniu nie do opisania i w gorączce. Nieszczęsny list leżał jeszcze na stoliku — ale, zobaczysz, wchodzącego radca ścisnął go w dłoń i z pasją w komin rzucił. — Gdy Wolski przypadł doń i pochwycił za rękę, postrzegł, że ciós ten mógł życiu zagrażać. Chory zwykle gderliwy z zaciśniętymi ustami nie mówił nic — zajął notaryusza.

Próżno go się starało uspokoić Wolski, musiano go do łóżka przynieść, próżno mu przedstawiali, że w tym stanie jakiegokolwiek zajęcia byłoby wysiłaniem, niebezpiecznym. Chory na kilka godzin zamknął się z przybyłym urzędnikiem.

Po wyjściu jego dopiero wezwano Wolskiego. — Potrzeba było czegoś uspokajającego, potem kąpieli, snu i wychnienia. Wszystko to wykonano. Znaczenie lepiej się czując radca położył się spać... Wolski rzucił się w drugim pokoju na kanapę i drzemał — chciał być w pogotowiu — jeśli by w nocy coś zaszło.

Nad ranem obudził go jęk — pobiegł i znalazł chorego już konającego.

Posłano po innych lekarzy, użyto wszelkich środków — nazajutrz skończył się. W ostatnich chwilach miał tyle przytomności, że czule podziękował Wolskiemu za staranie i nie mogąc mówić wiele, parę razy po cichu powtórzył:

— Testament... — Śmierć ta uczyniła na Wolskim przykre nader wrażenie. Zatelegrafowano natychmiast do siostry zmarłego do Petersburga, a tymczasem opiekę powierzono mieszkaniu, Wolski zaś wyniósł się zaraz znowu na swe pierwsze obok Cyliusa.

Spodziewał się z wyrazów nieboszczyka jakiegoś wynagrodzenia pracy, bo oprócz kosztów utrzymania nie otrzymał i o nic się nie upominał, lecz nadzieja

względem niej zalecały politykę. Na ten sam błąd choruje obecne ich bojaźliwość-mgliste wystąpienie przeciw wiedeńskiej Neue Freie Presse. Mogą gabinety przemawiać językiem wyroczni delickich, mogą trzymać w ukryciu i pozwalać odgadywać, komu wola, swe zamiary i plany. Inne jednakże zadanie prasy. Prasa ma zadanie pouczać swą publiczność, oświecać jej myśl polityczną, stawiać ideały i programy polityczne, pracować dla ich urzeczywistnienia, torować i wskazywać drogi przyszłości.

Czyż w obecnej chwili, kiedy centralizm wiedeński, znajdujący poparcie w Prusach, podnosi głowę; czyż dzisiaj, kiedy cały słowiański żywioł pod panowaniem pruskim skazany na zagładę i kiedy nad zagładą jego zabiegają pracując; czyż dzisiaj, kiedy Rosya wyproszone grzechnie po za granice wpływu europejskiego, gdzie niedys tak bardzo wiele znaczyła, — warto triumfować nad życiem i żywotnością narodów słowiańskich a śpiewać hosanna polityce słowiańskiej Rosyi, że jej się na zasypiającej Porcie udało wytargować jakąś kolej żelazną, jakąś koncesyję dla Bułgarów czy Serbów? — Coż to za skromne pretensye, coż za łatwo zadowolniająca się radość! — Według nas prasa rosyjska lepsze i wdzięczniejsze a nade wszystko wyraźniej i jasniej traktować się winne zadanie. Powinna ona Rosyi, odpochniętej dzisiaj od wpływu europejskiego, zagroźonej, jeśli się nie opatrzy na prawdziwe położenie rzeczy, otworzyć oczy i uświadomić niebezpieczeństwa przyszłości. A otwierając swemu społeczeństwu oczy, wskazać mu zarazem środki ocalenia i drogę postępowania na przyszłość, pouczyć je, że niewola, uciskiem i przymusem, że zagładą bytu narodowego i religijnego nie zdobywa się ani serce i umysłów, ani warunków prawdziwej siły, że Rosya ma wielkie obowiązki do spełnienia względem Słowiańszczyzny a że spełniając je, dokona niemięlnie aktu sprawiedliwości, jak czynu na uczciwym polu zadowolnionej ambicji, — ale że warunkiem spełnienia podobnych obowiązków i zadań nie może być naturalnie polityka niewoli, ucisku, przymusu, prześladowania bytu narodowego, religijnego, materialnego tak Polski jak i innych słowiańskich narodów, które sobie przez zasługę dziejową i długą cywilizacyjną pracę wyrobiły fakt i prawo odrębnego istnienia. Warunkiem siły Rosyi na zewnątrz nie jest ucisk innych żywiołów słowiańskich w łonie jej będących, lecz szczera zgoda i porozumienie z nimi. Zgody i porozumienia nie zdobędzie się jednakże knutem; kto zaś Rosyi knut i utrzymanie knuta doradza, jest jej nieprzyjacielem, jest istnym Walenrodem Mickiewiczowym jej polityki. Tylko ze sztafandarem idei cywilizacyjnej, narodowo i humanitarnie wyższej od swych sąsiadów może Rosya wygrać sprawę w obec przyszłości.

ta była bardzo skromna. Za przybyciem siostry i otwartiem testamentu okazało się, że cały swój kapitał wywieziony z kraju i złożony w banku, wynoszący bajeczną sumę pół miliona rubli, zapisał Wolskiemu a dom, jaki miał w stolicy — siostrze. — Zapis był uciniony z pobudki pokrewieństwa i z warunkiem, aby Wolski macierzyńskie nazwisko do swojego przyłączył.

Wiadomości tej zrazu, gdy mu ją przyniesiono, Wolski uwiaryczył nie chciał, lecz przekonał mu się było łatwo, iż rzeczywiście z dnia na dzień został bogatszym od radcy von Riebe... Cieszyło go to dla Liski... i ją pierwszą uściślał z uśmiechem szczęścia... że i zą w oku, myśląc o niespodzianym legacie biednego radcy... Było w nim coś tajemniczego, bo list spalony i gniew naprowadzał na myśl, że nie tyle z miłości dla Wolskiego, jak z wstrętu ku reszcie rodziny w ten sposób majątkiem rozporządził.

Z wielką radością dowiedział się o tem profesor Cylius, garbus i wszyscy przyjaciele Wolskiego. Tegoż dnia posłuszny i ten pastor i zdało mu się, że z obowiązku pokrewieństwa powinien był pierwszy tę nowinę u radcozu von Riebe zwiastować.

Szanowny radca komercyjny zawsze jeszcze trwał w tem przekonaniu, iż oddalenie się Wolskiego było zasadzką i że w końcu on sam będzie musiał przyjąć układ z jakąś zgodą. Nie dozwolił więc nikomu uczynić kroku... a codziennie po obiedzie na Polaków stare anegdotki wywlekał i mścił się na nich za Wolskiego. Dostawał się tam narodowi jak się nieraz i z trybuny parlamentu kulturregerskiego z dziwną słodką i taktiem słyszeć daje.

Helma milczała — nie smakowała w trywialnych ekspektoracjach radcy, ale miała inne z nieco wybranych autorów, Arndta, Heinego i Freitaga na swoją potrzebę. Powtarzało się to niemal co dnia.

ści, tak ku dobru własnemu, jak ku dobru Słowiańszczyzny, a dziś uczyniłyby Birżewyja Wiedomosti, uczyniłyby cała prasa rosyjska większą zaiste przysługę swjej społeczności, wypowiadając słowo należnej prawdy o ucisku narodowym żywiołu polskiego, o ucisku religijnym unitów Podlasia, aniżeli tryumfując, że Serbowie uzyskali kolej żelazną a bułgarscy księża przyznanie słusności w zatargu z popami greckimi!

* W zeszłym tygodniu odbyło się posiedzenie rady zawiadowczej Towarzystwa zabezpieczeń Westa. Na niem, jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, dyrekcya zdawała sprawę z kwartalnej swjej czynności, oraz rozwoju Towarzystwa, z czego pozwalamy sobie przytoczyć następujące dane: Od 15 stycznia rb., gdzie pierwszą wystawiono polię, aż do kwietnia a więc w niespełna w przeciągu jednego kwartału podano wniosków na zabezpieczenie na 504,400 tal., a suma ta dotąd znacznie się już powiększyła.

Na sumy przechodzące 5 tysięcy tal. zapewniło sobie Towarzystwo reasekuracyę pod bardzo korzystnymi warunkami.

Obok tego zarządza Westa asekuracyę wyposażeń tj. pewien rodzaj poprawnej kasy oszczędności, ku czemu już są taryfy ułożone i drukują się, tak że niebawem i ten rodzaj zabezpieczenia wejdzie w życie. Uważamy zaś go za nader pożądaną, już to dla tych, którzy dla dzieci swych chcą zebrać na wyposażenie lub sami dla siebie zapewnić na starość fundusz do życia lub ludziom służącym fundusz emerytalny. Wreszcie rodzaj ten asekuracyi daje możność zabezpieczenia się i tym wszystkim, którzyby z powodu stanu swego zdrowia wahał się przystąpić do zabezpieczenia na życie.

Organizacya Westy w sześciu wschodnich prowincjach monarchii pruskiej już dość dobrze przeprowadzona; w całych zaś Niemczech, w niektórych obwodach szczegółowo, w innych zaś centralne punkta obsadzone są jeneralnymi agentami i przeprowadza się obecnie organizacya specjalna.

Co do prowizyi od wpłat uskuteczionych aż do 1 października r. z., wypłaca się ta na żądanie po 5 od sta w kasie Westy.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał listowemu Antoniemu Schwarz w Grudziądzu medal na wstępie za ocalenie życia.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Mixtatu, 4 maja.

(Towarzystwo oświaty ludowej.)

Z przykrością spostrzegł pewnie niejedyn z czytelników, że najwięcej rozpowszechnione u nas pismo ludowe z większym zamiłowaniem zajmuje się od niejakego czasu na swoją i swoich czytelników wielką szkodę kandydaturą don Karłosa i Chamborda niż sprawami domowymi. Nie dość na tem, do insty-

Dr. Arnheim, który znowu zaczął bywać i prześadywać po całych dniach na drugim piętrze, czepiąc z nauk przyrodniczych, z etnologii, z historycznoscii i z różnych uczonych komerek przekonywał także baronową, że plemię słowiańskie całe było predestynowane, aby się stało pastwą i sztuką mięsa dla Germanów, że to tylko kwestya czasu, a co się tyjeży Polski — we dwójka z Rosyą Prus w krótkim przeciągu czasu tak jej zjedzą, jak zjadły Słowian rugijskich i Pomorzan... W całym domu było to wyznaniem wiary. — I tak epokojnie dni płynęły w oczekiwaniu skrzychu Wolskiego i jego pokuty. Helma utrzymywała w dodatku, że jako lekarz na chleb sobie nie potrafi zarobić, że z głodu mrzeć będzie lub zebrać. Czasem wzdychała za Liską...

Jednego wieczora na drugim piętrze czytano nowy poemat Juliusa Grosse, z którym dr. Arnheim był w wielkiej przyjaźni i stawał go niemal na równi z Goethem... Helma słuchała... matka, która u niej była, robiła pociochę i zdawała się myśleć wcale o czem innem, nie o przygołach pięknej Semrudy i Falallacea — gdy w najpatetyczniejszym miejscu,

Des Menschen Seele und Gedanken
Umspannen weit der Schöpfung Raum,
Die Formen wechseln nur, die schwanken,
Denn alles Leben ist nur Traum!!

otwierają się drzwi i radca, który ledwie dwa razy w rok bywał na drugim piętrze — staje w nich ze zgaszonym cygarem w ręku...

Wszystkie zamilkli... patrzają...

Jak wkuty do progu stał radca von Riebe, na twarzy jego drgało jakieś wrażenie nie do wyczytania...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

tucy młodzieży, zasługującej na poparcie wszystkich do-
brze myślących ludzi i przez takie poparcie jedynie
rozwinąć się mogącej, do Towarzystwa oświaty ludowej
stara się przyciągnąć. W przedostatnim swoim numerze
ostawił za sobą swoich czytelników. Zarzuca Przeciwnik
Ludowi Towarzystwu oświaty, że nie robi i że nie wspiera
ubogiej młodzieży. Zarzuty te pochodzą z niewiedomości albo
z złej woli; wspieranie bowiem ubogiej, uczącej się młodzieży nie
należy do zakresu działań Towarzystwa oświaty, lecz
jest zadaniem Towarzystwa Pomocy Naukowej.

Co do pierwszego zarzutu przywiduje fakt, nie-
chaj one mówią. Zanim to jednak uczynię, oświadczam,
aby nie popaść w podejrzenie o jakowąś stronni-
czość, że z szanownych członków dyrekcji Towarzy-
stwa oświaty ludowej nie znam nikogo osobiście i że
o działalności Towarzystwa tyle tylko chcę powiedzieć,
o ile na to własnym patrzam oczami.

Zaraz na początku swego istnienia wsparło Towar-
zystwo oświaty bardzo ubogą bibliotekę tutejszego kół-
ka rolniczo-przemysłowego doborowymi dziełkami lu-
dowymi. Rok temu nadeszło do rozdzielania pomię-
dzy dzieci szkolne jako nagrody przy egzaminie pewną
ilość starannie dobranych dla młodego wieku książek.

W początku roku bieżącego założyło Towarzystwo
oświaty przy wspomnianym wyżej kółku rolniczo-prze-
mysłowym nową bibliotekę.

Urządzący tu skład książek i ładnych a nader ta-
nich obrazów.

Przy odbytych co dopiero popisach dzieci tutejszej
szkoły elementarnej rozdzielono pomiędzy odznaczają-
cych się pilnością uczniów mnóstwo nagród w książ-
kach i słownych obrazkach z polecenia Towarzystwa
oświaty.

Otóż obraz działalności tegoż Towarzystwa w je-
dnym tylko obwodzie, w jednej małej miejscowości.

Inowrocław 4 maja.

(Ogólny pogląd na stosunki tutejsze. — Walne zebranie w in-
teresie polepszenia dobrobytu mieszkańców miasta.)

Z wszystkich miast Wielkopolski żadne niemal
pod względem wygod i warunków dotyczących zdrowia
mieszkańców tak nisko nie stoi, jak Inowrocław. Dzi-
wna zaiste, że w tym mieście, w którym nie wody zdro-
wej, ni świeżego powietrza, ni ulic szeroki, ni mie-
szkańców wygodnych nie ma, że w tym mieście handel
coraz więcej się podnosi, że ono zamiast upadać, coraz
więcej się wznoś. Sprawa to napływ mieszkańców z
dalszych okolic, przywabionych chęcią zarobkowania na
ziemi wynagradzającej siewie trud rolnika w jej uprawie
podjęty, jak niemienni skarby w tej ziemi ukryte, a
przed 3 jeszcze laty światu nieznane, jak gips, sól, tłu-
pek i inne.

Zadziwia przecież bardzo, że mieszkańcy Inowro-
clawia od tylu set lat, bo od istnienia miasta, obywali
się zawsze wodą nieczystą, zawierającą w sobie nie tylko
saletę i inne części składowe mineralne szkodliwe, —
ale nawet ciała organiczne.

Obywatelstwo nawykło do tego niedostatku tak
dalece, że i dziś jeszcze dają słyszeć się głosy, a na-
wet sam magistrat to twierdzi, że miasto nasze bez do-
brzej wody źródlanej obyć się może. I rzeczywiście
mimo straty, jaką Inowrocław w skutek braku zdrowej
wody na ludziach zawsze ponosił i ponosi, mimo cho-
rób najrozróżnionych, wyrażających się z tego, mimo
strat finansowych, jakie podobne choroby i przypadki
śmierci za sobą pociągają, tak magistrat jak i repre-
zentacja miejska spały dotychczas snem błogosławio-
nym. Nie wpłynęło to wcale na nich, że śmiertelność
w mieście naszym o wiele większa — jest jak gdziein-
dziej. Podczas gdy w Belgii na 44 mieszkańców, a w
Niemczech na 38 jeden umiera, przypada w Inowro-
clawiu wedle dat statystycznych już na 29 osób jeden
przypadek śmierci, w roku zaś zeszłym, kiedy chole-
ra tu tak bardzo grasowała, stosunek ten był jeszcze
gorszym, bo jak 1:9. Najwięcej ofiar zabierała cholera
w części miasta zwanej Sybirem, gdzie chaty podobne
raczej do jaskiń niż do mieszkań ludzkich. — Nie-
porządek i nieczystość tak tam okropna, że na samo
wspomnienie dreszcz człowieka przejmując. Jako przy-
kład podaję, że w jednej ciasnej izdebce cztery rodzi-
ny mają ewe pomieszanie, składające się z 23
osób. Trzy lub 4 chaty mają tu wspólnie jedno podwór-
ze, nie wynoszące więcej jak 24' długości a 10' szeroko-
ści. Podwórzo to zapelnione odchodami najrozróżnionych
zwierząt, zalane wodą i płynem, dajemy się czuć z da-
leka swą odurzającą wonią. Ponieważ zaś w podwór-
zu żadnych zabudowań nie ma i być nie może, dla te-
go mają mieszkańcy tamtejsi swą trzodę chlewną na
pierwszym piętrze. — Przy tym i ta okoliczność jest
niekorzystną, że niektóre ulice w tej części miasta nie
są brukowane, o ściekach więc tam wcale mowy nie
ma. Miasto tedy mając tak niesłuszną i zgniałą już
prawie część, będącą prawdziwym schronieniem zarod-
ków chorób najrozróżnionych, musi w braku dostatecz-
nej ilości czystej wody, potrzebnej do picia i utrzyma-
nia czystości nie tylko w czasie epidemii, ale i rok ro-
cznie, wysoki procent swojej ludności składać w ofierze.
To też w Inowrocławiu na 100 rocznie rodzących się
dzieci 106 osób umiera; i gdyby nie przypłyły mie-
szkańców z stron obcych, musiałoby miasto z czasem
całkiem wymrzeć. Ze zaś najwięcej ludzi umiera z
klasy robotniczej, jako nie mającej żadnych wygod życia
i nie dbającej o zdrowie swoje, ztąd miasto wielkie
ciężary ponosić musi. Utrzymanie sierot i chorych
biednych wynosi, dodawszy koszty lożone z miasta z da-
tkami rozmaitych stowarzyszeń dobroczynnych, przeszło
6000 tal. rocznie.

Z powyższego obrazu stosunków tutejszych i z za-
stawionych dat przekonać się łatwo, że stan dotych-
czasowy jest nadal niemożliwym i że konieczność trzeba
było myśleć o środkach w celu zaradzenia złemu. —
Ztąd wzięło kilku obywateli tutejszych popoh do zawią-
zania się w komitet i zwołania walnego zebrania wszyst-
kich mieszkańców Inowrocławia na dzień 2 maja r.b.
w celu naradzenia się:

1. Jakby sobie postąpić w obec tej niedbalości
władz miejscowych.

2. Jakieby środki były najstosowniejsze w celu
zapobieżenia mnożącym się chorobom, zaprowadzenia
porządku i uchronienia miasta przed niepotrzebnymi
wydatkami.

Na walne zebranie to zgromadziło się około 500
obywateli tutejszych i uchwalono następujące rezolucje:

1. Zawsze magistrat, aby w jak najkrótszym
czasie zaprowadzone były w mieście wodociągi,

2. aby część miasta zwana Sybirem, zu-
etnie przekształconą była,

3. aby w celu przeprowadzenia powyższych dwóch
projektów zaciągnięto pożyczkę z funduszu
inwalidów w sumie najmniej 100.000 talarów.

4. aby zrobiono wniosek do król. rządu o zwol-
nienie z podatku domowego dla rodzin, które w walce z ka-

król. gimnazjum, wynoszącego 1500 talar. ro-
cznie.

Koszta zaprowadzenia wodociągów obrachowano
na 48 tysięcy talarów, utrzymanie wraz z opłatą pro-
centu i amortyzacji na 7 tysięcy talarów rocznie; ob-
ecnie zaś potrzebują mieszkańcy wody za blisko 5 ty-
sięcy talarów, nie licząc w to potrzeb ludu biednego,
który albo sam sobie chodzi po wodę, albo nie chce
po nią albo za miasto blisko dwieście mil. chodzić,
wcale jej nie używa. Co do punktu trzeciego i czwar-
tego uchwalono wysłać deputację do Berlina, któraby
wyrobiła u rządu pożyczkę dla miasta i zwolnienie od
owych 1500 talarów dawanych rocznie na utrzymanie
król. gimnazjum.

W końcu donoszę, że na wniosek p. L. Grabskie-
go, dyrektora tutejszego młyna parowego, zawiąże się
w mieście naszym Stowarzyszenie ubezpieczenia miasta,
które pracując gorliwie, wiele może uczynić dla dobra
ogółu.

Z Pleszewskiego, 3 maja.

(Sejmik powiatowy.)

W końcu zeszłego miesiąca odbył się tu za-
powiedziany już dawniej sejmik powiatowy. Porządek
dzienny sejmiku, który Dzieniś w łamach swych
w końcu zeszłego kwartału ogłosił, załatwiony został
w zupełności a mianowicie pomiędzy innymi:

Stany powiatowe obeznano z rozporządzeniem kró-
lewskiej regencji w Poznaniu z dnia 15 stycznia r.b.,
według którego stany powiatu śremskiego na rok 1874
przeznaczyły sumę 6800 tal. na budowę dróg; żeby
funduszem tym większą część dróg potrzebujących re-
paracji pod kierownictwem dozorców doświadczonych
przez najemnika kazano wykonać a przez to gminy
po za obrębem gruntów swych zwolnić od szarwarków
ręcznych i sprzężających. Jakkolwiek sejmik uznał
praktyczność uchwały tej, nie przychylił się do życe-
nia regencji i uchwalił, aby na powiat nasz nie wy-
znaczano funduszu takiego, a to ze względu na ocze-
kiwaną już od dość dawna ordynację dróg. W kwe-
styj tej wszczęła się żywa rozprawa, w której p. Ła-
szczewski, właściciel Wieczyna zwrócił uwagę na obec-
ny zły stan dróg mimo udzielanych na te cele zna-
cznych funduszy, które mało co lub wcale nie nie
przeżyły się do ulepszenia dróg i wnioskował w końcu,
aby fundusz już wyznaczony na ten cel znieść zupeł-
nie i zużytkować go na inne cele. Wniosek ten wy-
wołał kilku oponentów, którzy po obszernym przedsta-
wieniu swego zdania przeciwnego spowodowali p. Ła-
szczewskiego do cofnięcia wniosku swego.

Sejmik dalej uchwala po odczytaniu rozporządze-
nia regencji z dnia 21 stycznia r. b. jednogłośnie:

1. zniesienie uchwały sejmikowej ad VI z dnia
6 listopada r. z. według której miało zebrać
18 tysięcy talarów na procent i amortyzację
pożyczki kolejowej w ilości trzystu tysięcy ta-
larów;

2. pokrycie sumy 15.000 talarów potrzebnej do
spłacania procentu i amortyzacji 300 tysięcy
talarów pożyczki powiatowej — z procentu
funduszu budowlanego drogi żelaznej poznań-
sko-kluczborskiej a amortyzację 3 tysiące ta-
larów — z zysku 9 tysięcy talarów dyferency
kursowej, którą powiat przez umieszczenie obli-
gacji powiatowych po 103 p. skorzystał;

3. skreślenie 18 tysięcy talarów z etatu na rok
bieżący.

Ponieważ według § 6 ustaw towarzystwa budowy
kolei kluczborsko-poznańskiej spłata zupełna akcyj
zakupionych al pari każdego czasu jest dozwolona; cale
towarzystwo to zaś jest dłużnikiem a bankier Landau
zaś tylko jego podkarbim, zatem obawa, aby powiat
na przypadek upadku Landau nie poniósł straty, zu-
pełnie płonna, powiat jednakże ociąganiem się spłaty
zupełnej akcyj traci procent od zysku 9 tysięcy tala-
rów wynoszącego a kasa oszczędności w Siegen nara-
dzenie chętnie pozbyć się chce swych kapitałów i inte-
res ten jak najspieszniej załatwić, uchwalają stany ze
względem tych jednogłośnie, aby po zniesieniu uchwały
ad VI z dnia 6 listopada 1873 zalecono jak najspie-
szniejszą wypłatę zakupionych przez powiat akcyj w
kwocie 300 tysięcy talarów bankierowi Jakobowi Lan-
dau w Berlinie przez kasę oszczędności Weidenau w
Siegen.

Po odczytaniu korespondencji radcy ziemian-
skiego z dyrektorem budowy kolei żelaznej kluczborsko-
poznajskiej, p. Bolenius uchwala sejmik, aby sumy
potrzebne na zakupienie gruntów pod kolej wzięto z
funduszu wynagrodzenia z czasów wojny ostatniej w
kwocie 31.339 tal. 28 sbr. 4 fen. a gdyby suma ta nie
była wystarczającą, użyto na ten cel zebrany fundusz
na lazarety powiatowy jako zaliczkę a gdyby i teraz
jeszcze fundusze te nie starczyły, zwolano sejmik ce-
lem dostarczenia dalszych funduszy.

Sejmik dalej uchwala, zważywszy
że pełnomocnik towarzystwa kolei poznańsko-kluc-
borskiej radca celny Neukranz, stanom powiatow-
ym a raczej komisiyi do traktowania z nim wy-
słuchanej wyrażaia przyrzekł, że pod Kotlinem i
pomiędzy Pleszewem a Ostrowem urządzony bę-
dzie przystanek, w którym urządzi się stacja
z przystankami p. Neukranz polegały,

że złożone przez powiat ofiary przez zakupno ak-
cyj za 300.000 tal. i oddanie gruntów pod kolej
za 80 talarów za móg tak są znaczne, że powiat
czuje się być uprawnionym domagać się danych
mu przyrzeczeń.

że przystanki pod Kotlinem i Jozefiną
dla pociągów osobowych i towarowych
konieczne są potrzebne, jeżeli w ogóle
część południowa powiatu pleszewskiego z budo-
wy kolei tej jakiegokolwiek ma odnieść korzyści,

abyby znieść się z królewską regencją w tym wzglę-
dzie i domagać się usilnie, aby dołożyła swych
starań i osiągnęła urządzenie obudów tych
stacyj nie tylko dla pociągów osobowych,
lecz i towarowych.

Stany powiatowe wreszcie na zakończenie czyn-
ności wniosły, aby na porządek dzienny przyszłego se-
miku umieszczono kwestyę co do budowy szosy z Ple-
szewa do Żerkowa i innych, które przez budowę kolei
kluczborsko-poznańskiej i oleśnicko-gnieźnieńskiej oka-
żą się potrzebne.

Zurych, 2 maja.

Uwagi nad nową konstytucją. — Obchód założenia zurychskiej
wzszchnicy).

(ks.) Jeżeli przyszły biograf ks. Bismarcka zechce
nakreślić wierny obraz wzrostu potęgi i wpływu tego
męża stanu, tedy nie będzie mógł w żaden sposób o-
puścić z uwagi tego, co dlań uczynili najzacieśniej jego
przyjaciele. Dożnani, bo też ostatni w walce z kan-

clerzem trzymają się taktyki. W chęci rozbudzenia ku
niemu nienawiści, zdepopularyzowania go, robią go ta-
jemną lub jawną sprężyną wszystkiego, co gdziekol-
wiek złego według ich mniemania się wydarzyło.
I przekonani są, że na tej drodze celu dopną. Zła to
taktyka, w skutek której ks. B. tylko nad rzeczywistą
miarę wyrasta.

Ztąd to pochodzi owo bezustanne powtarzanie
dzienników francuskich pewnej barwy a za niemi i
niektórych polskich nawet, że Bismarck jedynym jest
sprawcą zmian konstytucyjnych w Szwajcarii, że on
to przez swych agentów zalecał Szwajcarom centrali-
zację, prześladowanie katolików itd. Prawdziwie o-
czom wierzyć się nie chce czytając taki na przykład
ustęp: „Po kilku latach zabiegów wreszcie udało się
berlińskiej dyplomacji w Bernie ustawić swą placówkę.
Spokojna Helwecja jest dziś w rozdrażnieniu, wojsko
ma interweniować, a zamiast owej niegdyś godnej za-
zdrosi a pełnej podziwu ogólnej harmonii — czeka
Szwajcaryja wojna domowa, która straszną być może,
bo pobudki do niej rozbudzona niechęć rasowa i pod-
burzane namiętności religijne.“ Czy nieznajomość zu-
pełna stosunków miejscowych, czy zła wiara dyktowała
te słowa? — sam nie wiem.

Niechęć rasowa — strasna domowa wojna w Szwaj-
carii! — i to wtedy, gdy rewizja, znacznie zmieniona,
przyjęty wszystkie francuskie kantony, gdy na jej ko-
rzyści okazała się większość z górą 140.000 głosów!
Jakkż gruby rozmiar się, słysząc podobne konklu-
zye, nawet ten ze Szwajcarów, co najgłośniejsze wy-
rzekł nie dnia 19 kwietnia. Jakkż obrzyliby się
na nie Francuzi, co na czesć zgody z germańsko-hel-
wecką bracią w dniu owym był z armat w swoim kan-
tonie i podrowienia do niemieckich sła telegramem. —
Jakkż zdziwiliby się wreszcie sam autor słów przyto-
czonych, gdyby przejechał się obecnie po całej Szwaj-
carii i zobaczył ten spokój głęboki, tak pogodny Szwajca-
rów w przyszłość spojrzenia, to wewnętrzne zadowolenie,
jakie zapanowały po dokonaniu przedsięwzięcia czy na-
wet przed wzięciem jeszcze laty rozpoczętego dzieła, a dzie-
ła, które wcale nie niszczy autonomii kantonów, ani
zmusza do ustąpienia ich żądań przed wolą naczelne-
go rządu, lecz które, jak dziś wyszło z urny, jest
oam miejscowym, samorodnym „kierunkiem ku cen-
tralizacji“ pewnych bez niej obyć się nie mogą-
cych gałęzi administracji, któremu i publicysta ów
sam szusności odmówić nie mógł.

Gdyby znał charakter narodu i jego historię,
nie byłby się pewnie tak pokąpił z zawieszeniem nad
Szwajcaryją przepowiedni „o strasnej wojnie domo-
wej“. — Przypomniałby był sobie bowiem tak zwa-
ny Sonderbund, — który mimo intryg Au-
stryi broń i pieniądze dostarczającej, — mimo obiecy-
wanj Sonderbunderom przez inne dwory opieki, —
mimo rozdrażnionych do ostatniego stopnia namię-
tności politycznych i religijnych skończył się, — gdy
obadwa obozy z bronią stanęli naprzeciw sobie pu-
t-schem, jak mówią żartobliwie Szwajcarzy, to jest
kilkoma utarczками, w których poległo z obudwóch
stron 74 zwycięzcy! Kilka kropel krwi bratniej,
na które żadna strona bez żywego bólu patrzeć nie mo-
gła, ugasiło rozzuchany zewnętrzny wiatrami pod
najwyższe, jak się zdawało, Alpw szczyty pożar. Przyp-
omniałby był sobie także owe wojny zurychskie za
czasów Zwingiego — posadzanego niemniej o odbie-
ranie rozkazów od dworu saskońskiego — kiedy po-
czas zawieszenia broni katolicy i protestanci schodzili
się na ową sławną mleczną polewkę koło Kappel.

Na widok elukubracji o niechętnej wojnie domo-
wej w Szwajcarii przypomina mi się zawsze owa po-
stać drewniana czy kamienna z wystawionym językiem,
którą Bazylejczyca na złość odpadłym od nich provin-
cyalom wzniesli byli na moście przez Ren wiodącym
i którą przed kilkunasty jeszcze laty można tam było
widzieć. Naprzeciw niej mieszkańcy Bazylei provin-
cyi postanowili inną, która miastu za język z procent-
em odpłacała... Oto próbka domowej wojny Szwaj-
carów. Do takich wojen w rzeczy samej oni pochopni
— lecz tym nie przysługują miano strasznych. Rozdra-
żnienie już musi być wielkie, gdy partyje spór wiodące
wybijają sobie wzajemnie okna i tłuką się kijami po
szynkach, jak to kilkakrotnie w Jura berneńskim
niedawno się zdarzyło. Dla przecięcia takich to burd
wysłano tam na czas jakiś parę kompanij strzelców,
które dawno już ściągnięto. Walka na słowa trwa je-
szcze ciągle i rząd, po którego stronie niesłusność, nie
wyjdzie z niej zwycięsko. Będzie musiał ustąpić, party
do tego opinia publiczną innych kantonów, które nie
przeszają mu stawiać przed oczyma przykładu Prus.

Kilka dni temu artykuł Koloński Gazyety
omawiający stan rzeczy w Poznaniu, posłużył no-
wej zurychskiej gazecie za pobudkę do wytknięcia nie-
zbity pochlebnych podobieństw, jakie zachodzą między
postępowaniem Prus i rządu kantonowego w Bernie.
Zresztą faktem jest, że po przyjęciu rewizji i walka
państwa z Kościołem daleko łagodniejszy i znośniejszy
przyjmuje charakter, jak o tem niemylnie już dziś
świadczą znaki. Jest to najnaturalniejszą w świecie.
Na katolików patrzą krzywo, bo ich posadzano o a-
gitację antirewizyjną. Obecnie, gdy zwyciężono, upa-
dy wszelkie do niepokojenia ich powody.

Co zaś do udziału berlińskiej dyplomacji w do-
szędz do skutku rewizji, pozwól sobie naprzd
zauważyć, że takowej potrzeba podniesioną była jeszcze
wtedy, gdy ks. Bismarck żadnych w Europie nie wy-
wierał wpływów. Po wojnie fraczkiej, która roboty
była przerwała, wzięto się do niej goręcej — to pra-
wa — ale hasłem tu było: „Jedno, silne wojsko, mo-
gące obronić ojczyznę od napasliwych sąsiadów.“
Ze nie Francja przez to rozumiano, zbyt czarna i nad-
miernia. Wigo posadzał cały rząd związkowy, wszy-
stkie rządy kantonów, które za rewizję głosowały, i
głosujących Szwajcarów o skojarzenie się z Bismar-
ckiem ku zgubie własnej ojczyzny, lub przynajmniej
o ślepotę, skojarzenia tego nie dopatrując, znaczy nie
tylko nie znać lub znać nie chcieć stosunków tutej-
szych, lecz nadto władzy kanclerza niepotrzebnie za
wielkie wpływy przypisywać. Ks. Bismarck w duszy
pewnie dziękuje za to przeciwnikom swoim.

Da 29 kwiet. przypada uroczystość obchodu rocznicy
założenia tutejszej wszechnicy. Połączono ją z uroczy-
stością odkrycia popiersia, które sławnemu filologowi
Orellmu, jednemu z duchownych zakładów założycieli,
postawiono w przedniej auli. Rektor potrafił w mo-
wie swojej o ukaz carski, powołujący Rosyanki do
powrotu.

Ukaz ten, mówił, czerniacy niesłusznie nasz za-
kład i część tych uczennic, których dotykał,
był przyczyną znacznego w tym roku umniejszenia fre-
kwencji. Senat odpowiedział nam rządowi petersbur-
skiemu, lecz żadnej odpowiedzi nie otrzymał. Zape-
wnić jednak możemy, że nie potrzeba było i tego u-
kazu, aby senat pobudził do czuwania nad niesła-
mieniem świętego nauk przybytku przez napływ nie-
powołanych pierwiastków...

Wobec tego, który po rektorze skreślał żywot wielce
szacownego jubilata, pozwolił sobie także wycieczki na
pole polityczne.

Orelli — mówił on — był w korespondencji z
wszystkimi prawie Niemcami luminarzami, bo Szwajca-
ryja i Niemcy uważał za jedno państwo pod względem
literacko-umysłowego rozwoju. Dziś o połączeniu ja-
kiemkolwiek tych krajów, a mianowicie o połączeniu
politycznym absolutnie i mowy być nie może.

Wieczór dnia tego zgromadził profesorów i uc-
zniów na wesół komers, odbyty na czesć rewizyj
ustaw.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* Kolosalne sumy gotówki, wywiezione z rynku
warszawskiego na subskrypcyj nowych kolei żelaznych
zaczynają powoli wracać. Żeby dać miarę wstrząśnie-
nia pieniężnego chwilowego, wywołanego zapisami, przy-
taczamy tu cyfry zebrane przez Gaz. Handl.: Pod-
czas dwóch dni subskrypcyjnych 24 i 25 kwietnia
wniesiono do banku państwa w Petersburgu i Moskwy
na akcyje kolei nadwiślańskiej 103,892,690 rs., ural-
skiej 55,553,405 rs., razem 159,446,095 rs. Po dzień
20 kwietnia w banku państwa znajdowało się na pro-
centowym rachunku bieżącym 78,897,147 rs., na spe-
cjalnym rachunku bież. 20,814,750 rs., razem 99,711,898
rs. Jeżeli całej tej sumy rachunku bieżącego za po-
mocą czeków użyto do zapisów na pomienione akcyje
kolejowe, czego przypuścić nie można, to i wtedy na-
wet subskrybenci musieli złożyć gotówką około 60 mi-
lionów rs. Z tej sumy 160 mil. rs., nie więcej nad
20 mil. nie było zajętych na czas wykupów, tak że na
140 mil. rs. konkurujący musieli zapłacić: procent za
gotówkę (po 2 proc.) 2,800,000, komisów (po 1/2 proc.)
700,000 rs., kurtaż (po 1/2 proc.) 175,000 rs., razem
3,675,000 rs. Tym sposobem na rzecz wcale niepro-
dukcyjną pod względem gospodarstwa społecznego wy-
dano przeszło trzy miliony rubli za to, żeby mieć pra-
wo budowy dwóch kolei żelaznych. Rachunek ten po-
twierdzący wieści, które głoszą, że wydatki na sub-
skrypcyj wynosiły: dla p. Kronenberga około 1,200,000
rs., Blocha 800,000 rs., pozostałych konkurentów
1,500,000 rs., razem 3,500,000 rs. Cyfry te mogą
charakteryzować spekulacyjny kierunek naszego czasu.
Pierwsze ogólne zebranie akcyonaryuszów kolei nad-
wiślańskiej, na którym wypowie się sens moralny tego
dramatu pieniężnego, odbędzie się 10 maja w Peters-
burgu.

W sprawie Uniów piszą z Warszawy do Cza-
su co następuje:

„Włosianie Unioi, wróciwszy z Warszawy do swych
zagród, zdali sprawę gromadom ze swj rozprawy z
generałem Kotzebue (Donosiłmy o tem. Red. Dzien.
Pozn.). Wkrótce atoli oskarżeni zostali, że podbu-
rzają po wsiach umysły, żywiąc niesprawiedliwone
nadzieje, oparte pozornie na obietnicach, jakie od je-
nerała-gubernatora warszawskiego przywieśli, powtar-
zając fałszywie usłyszane od niego słowa. Powołani przez
władze usprawiedliwili się jednakowoż udowodnieniem,
że nie dopuścili się żadnej winy, że jak najwierniej
powtarzali, co od jener. Kotzebuego słyszeli, nie nie
zmieniając i nie dodając. O żadnym więc podburzaniu
ludu wiejskiego nie wiedzą; jeżeli zaś za takie uważa-
ne są nadzieje, ktorými chłopci się cieszą od swego po-
wrotu, pochodzą one ztąd, że jenerał-gubernator zape-
wnił ich, że doniesie wiernie wszystko, co powiedzieli
carowi, a słowo jego wierzą. — Nie wątpią zaś ani
chwili, że skoro to nastąpi, skoro głosy ich dojdą do
uszu cara za takim pośrednictwem, sprawiedliwe ich
użalenia uznane zostaną i prześladowanie się skończy,
albowiem car im samym obiecał, że wiara ich będzie
zachowana.

Niestety, ciężki zawód czeka tych biednych ludzi,
których wiara do mecenistwa prowadzi. Zdaje się bo-
wiem być niewątpliwie i różne na to składają się do-
wody, że właśnie postanowieniem jest carskim, aby
ukończyć to, — co nazywają w Petersburgu sprawą
chelmską, to jest zaprowadzenie w obrządku unickim
tych zmian, któreby przejście do schizmy nieuniknio-
nie uczyniły. Tak teraz jest przyjętym z rozkazu na-
zywać nawrócenie na prawosławie. System więc zmie-
nionym nie będzie, kontrybucye zastąpią gwałt zbrojny.
Na widok tego dalszego prześladowania, mówiono mi,
że chłopci chelmscy żądali pozwolenia udania się do
Petersburga i, co dziwniejsza, otrzymali takowe. Wy-
biera się taka delegacja w drogę, jeżeli już nie wyje-
chała.

Są to niby łagodne sposoby doprowadzenia Uni-
tów do apostazji. Te się na nic nie zdadzą; głód i
nędza z kontrybucyj wynikię będą zapewne ostatniem
słowem prześladowania. Mgłtowo, jakiego wiara tym
wyznawcom użyć, jest zapewne nadzwyczajne. —
Faktem bowiem jest, że świeżo wzięci chłopci che-
mscy do służby wojskowej odmówili stanowczo skła-
dania przysięgi przed popem prawosławnym lub takim
unickim, który zmiany przyjął. I co większa, posta-
wili na swoim rekruci, i przysięgali w końcu przed
księdzem katolickim. Każdy, co zna rząd rosyjski —
przyzna, że jasny w tem dowód nadludzkiej odwagi.

NIEMCY.

* Berlin, 4 maja. Od południa dnia wzo-
rniejszego bawi car Aleksander w stolicy Niemiec. Przy-
jazd, przyjęcie w dworcu, powitanie osobiste przez ce-
sarza Wilhelma, następcy tronu i książąt krwi, dalej
honory wojskowe, odegranie narodowego rosyjskiego
hymnu przez kapele pułkowe kompanij honorowych,
wreszcie przejazd w odkrytych powozach całego orszaku
przez tłumnie zaległe ulice miasta, powtórne onory wo-
jskowe przed ambasadą rosyjską, następnie wizyty ety-
kietalne, dalej obiad dworski i przedstawienie w operze
— wszystko to odbyło się w należyty, uprzednio
przepisanym porządku. Białe car przybył do Berlina
z dwoma swymi synami, W. księciem Konstantym,
który wyjechał już do Stuttgartu z kanclerzem państwa
ks. Gorczakowem, jenerałem Adlerbergiem i Szwaj-
carką i przybycznym lekarzem dr. Carell. Wizyta
cara Aleksandra w Berlinie powtarza się już od lat
kilku rok rocznie i daje zawsze prasie berlińskiej go-
towy materiał do zapełnienia jej łamów. „Jako cha-
rakterystyczny objaw obecnego położenia rzeczy i zwró-
tu umysłów zapisac należy, że National-Ztg., jeden
z wybitniejszych dzienników nietylko berlińskich ale i
niemieckich w ogóle ani jednym słowem na wstępnej
swej kolumnie nie wspomina nic o przybyciu do Ber-
lina północnego monarchy i krótki tylko podaje referat
pod wiadomościami miejscowymi o całej tak żywo
całą publiczność berlińską zajmującej wizycie. Żaden
w ogóle dziennik berliński nie przynosi wstępnego ar-
tykułu z okazji wizyty cara Aleksandra, jak to do nie-

Ważne jeszcze było, i tylko poufny organ ks. Bismarcka Nordd. Allg. Ztg. krótki, a feodalna Kr. obszerne, kilkunastowe, dają opis przybycia i wyjeżdżania pólnocnego monarchy w murach stolicy Niemiec. Być może, że Niemcy czują się teraz tak silnie, że nie potrzebują nisko kłaniać się monarchii i przyjmują kuzyna swego monarchy z nalegiwością mu tylko grzecznością.

Izba deputowanych po wniesieniu przez ks. dra Bismarcka do kłótni z czytelnikami naszym z dnia wczorajszego interpelacji, przystąpiła do drugiego czytania projektu do prawa o administracji opróżnionych parafialnych. Do głosu przeciw projektowi zgłosili się deputowani Reichensperger, dr. Lieber, Borowski i Carliński, za projektem dr. Wehrenpfennig i dr. Pöhl. Pierwszy otrzymał głos deputowany Reichensperger i w długiej, przeszło godzinę trwającej, gorącej mowie starał się zbijać wszystkie przez rząd przytoczone motywy projektu. „Obecne położenie da się charakteryzować jak następuje — tak przemówił między innymi deputowany Reichensperger: — Zachodzi pytanie o kościół katolicki w Prusach da się dobrowolnie zmienić na kościół państwowy lub narodowy, czy zmuszonemu będzie gwałtem do tego, tj. zgnębionemu. Ze takim jest obecne położenie nasze, przystąpiło to wyraźnie sprawozdanie komisji, oświadczając, że przedłożony projekt nie zgadza się z zasadami katolickiego kościoła, bo przeczy jego organizacyi. Sprawozdanie komisji uniemożliwia przedłożenie projektu oporem biskupów, który złać niekoniecznie należy. Czyż biskupi nie oświadczyli już przed ogłoszeniem praw majowych, że zgodzą się na pewne punkta, że nigdy nie pozwolą na to, aby państwo w ich wstępnym reformowaniu, znosiło i regulowało w sprawie kościelnej, jak to jest główną zasadą praw majowych? Żądanie to nie może być nigdy przyznane, a nawet kiedy w Szwajcarii żądano nadzoru państwa przy obsadzaniu parafialnych, odrzucono to żądanie jako niezgodne z ideą wolności religijnej. Toż, co nie było możebnem w radykalnej Szwajcarii, nie było możebnem w Prusach i to w dziewiętnastym wieku, w obec kościoła, do którego należy około milion obywateli, w obec kościoła mającego 1800-letnią przeszłość. Uroszczenia katolickiego kościoła mają być wadom do praw przeciw niemu, a przecież przez 25 lat od czasu ogłoszenia konstytucyi nie słychać było żadnych skarg na te uroszczenia. Sprawozdanie komisji staje na odrębnym zupełnie stanowisku i za jego główne motywy walki obecnej podaje poddanie biskupów i duchownych pod sobór watykański i utworzenie się ultramontanizmu stronnictwa. Nie rozumie, jak można wyjść z tego założenia. Prawo państwa stanowienia dogmatów i obowiązek duchowieństwa i wiernych poddawania się uchwałom soboru, było zasadą katolickiego kościoła po wsze czasy. Czyż deputowany Miquel nie przyznał nam, że sobór watykański nie jest żadną nowością? Czyż pewien dyplomata w ogłoszonych dokumentach w dniach ostatnich nie nazwał mieszanie się państwa do spraw kościoła bezowocną polemiką? Sam nawet profesor dr. Hulte, który wam może z pewnością służył za pojęcie, przyznał to pośrednio. Jeżeli więc tego żądania uważamy nie chcąc, to powiedzcie otwarcie, nie chcąc uznać ani zasad katolickiego kościoła, ani jurysdykcji Papieża! Drugim zasadniczym polem pomienionego projektu ma być utworzenie stronnictwa centrum. Stronnictwo to utworzyło się z zechwiania się pseudo-liberalizmu w wolność kościoła, rozpoczętego przesładowaniem klastorów — nie przeciw rządowi Prus. Projekt rządowy opiera się na tym, że biskupi oświadczyli, iż uznają władzę państwa do tyłu tylko, o ile to im się będzie podobowało. Oświadczenia takiego, o ile wiem, nie dał żaden biskup. Biskupi Prus powiadają: wedle naszego przekonania nie godzą się prawa majowe z naszym sumieniem i dla tego nie możemy im być posłusznymi, ale wszystkie następstwa tego nieposłuszeństwa bierzemy na siebie. Biskupi mają prawo do takiego oporu a nawet są doń obowiązani, a jest to bez wątpienia rzadkim i podziwianym godnym pojawem dziewiętnastego wieku. Że jeden arcybiskup i dwóch biskupów idą do rządu i rządowi tej nawet nie oddają usługi, iż nie mają się uciekać za granicę. Czyż z tego, że kościół katolicki jest przez państwo uznanym kościołem, ma się wywodzić konsekwencja, że kościół musi poddawać wszystkiemu temu, co wręcz neguje jego naturę? Jakżeż w ogóle inaczej chce uzasadnić prawo przeciw kościołowi, jeżeli nie cofnięciem się do absolutnie-biurokratycznych przepisów ogólnego prawa państwowego? Panowie! Stoimy u kresu kościelno-państwowego walki, odwrót jest nieuniknionym, oby, gdy wróciła odwrót nadejdzie, nie usłyszeliście złowieszczonego słowa: „Za późno!“ — Po przemowie deputowanego Reichenspergera, zabrał głos dr. Wehrenpfennig i stał się udowodnić, że sobór watykański i dogmat nieomniotności papieża były głównym powodem całego zamieszania z kościołem. Nie uzasadniony zaś opór państwa opór pruskich biskupów przeciw państwu był pośrednią przyczyną przedłożenia niniejszego projektu, który ma ten dobry cel na oku, że gminom powołanym swych biskupów i duchownych da sposobność znaleźć na innej drodze zaspokojenie swych potrzeb religijnych. — Następnie przemawiał jeszcze deputowany Carliński, którego mowę, jak i dalszy przebieg obrad podamy w jutrzejszym numerze.

Kreuz Zeitung utrzymuje dzisiaj na pewno, że Izba deputowanych odbędzie jeszcze z jakie 16 posiedzeń i odroczy się około Zielonych Świątek. Zbyt krótko to czas, aby załatwić się z wszystkimi projektami, jakie Izbie przedłożono, — to wszystkie te sprawy, które nie są zbyt nam, a nad którymi obrady wymagałyby dłuższego czasu, nie przyjdą już pod obrady w obecnej kadencji. Do spraw tych należą przede wszystkim zdaniem Kreuz Zeitung — projekta ordynacji prowincjonalnej, ordynacji opiekuńczej i ordynacji powiatowej w W. Ks. Poznańskiego.

Wedle Ostsee Ztg. doręczonym będzie wyrok sądu I instancji dla spraw duchownych ks. arcybiskupowi Ledóchowskiemu dopiero po uchwale przez Izbę deputowanych prawa o administracji opróżnionych parafialnych, tak aby można było przepisy tego prawa natychmiast zastosować do archidiecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej.

FRANCYA.

* Paryż, 2 maja. Niektóre dzienniki francuskie twierdziły na pewno, że hr. Chambord znajduje się w Wersalu. Organ hr. Chambord Union zaprzecza temu obecnie stanowczo i powiada, że hr. Chambord nie ma nie tylko w Wersalu ale w ogóle w Francji. W politycznych kołach uważano wprawdzie zaprzeczenie Union, ale ujrano w tym zarazem pewną sytuację. Tak Union jak Univers zape-

wniają teraz na pewno, że Mac-Mahon opierać się ciągle będzie na prawicy i zachowa czysto osobisty charakter septennatu. Dyskusja nad nowymi podatkami, prawem wyborczym, municypalnem i prawem odwołać na czas dłuższy obrady nad prawami konstytucyjnymi, o co właśnie chodzi prawicy. Tak prawica jak w ogóle wszyscy stronnicy nie chcą dopuścić ogłoszenia ostatecznego rzeczywistych, pracując tylko nad tem, aby nie pozwolić na obrady nad prawami konstytucyjnymi i przewlec takowe o ile możności jak najdłużej. Legitymistyczno-klerykalne dzienniki twierdzą też napewno, że rząd podzieli ich żądania i stanowczo odroczy obrady nad prawami konstytucyjnymi. Wbrew temu jednak oświadcza pólurzędowe organa, że w łonie gabinetu nie zapadła w tym względzie dotąd żadna uchwała. Za dni kilka więc rzecz się cała wyjaśni, a zbierające się w dniu 12 b. m. Zgromadzenie narodowe rozstrzygnie samo o istotnym położeniu rzeczy i zamiarach rządu.

Podsekretarz stanu Numa Baragnon powrócił już z Nicei, dokąd był wyjechał celem ścisłego śledztwa w sprawie deputowanego Piccon i separatystycznych dążeń hrabstwa Nicei. Śledztwo to nie wypadło na korzyść Francji, a pismo przesłane przez prefekta Nicei Piotra Baragnon do dziennika Phare du Littoral powiada wyraźnie: „Hrabstwo Nicei musi być dopiero pozyskanem; deputowany Piccon wybranym został przez wyborców, których zapatrywania polityczne wyraził w swej mowie; dotrzymał wyborcom swym słowa.“ Prefekt Baragnon opisuje następnie trudności z jakimi walczyć musiał podczas swego urzędowania, bo mieszkańcy hrabstwa Nicei żądali od postawionych przez siebie kandydatów do Zgromadzenia narodowego domagania się od ciała prawodawczego oddzielenia Nicei od Francji i pomimo prośb i przedstawień prefekta Baragnon zamierzali naczelnym wodzem gwardyi narodowej byłego adjutanta Wiktora Emanuela. Stosunki te pogorszyły się jeszcze — zdaniem prefekta — z powodu klerykalnych agitacji, i wątpić należy, czy ogłoszenie rzeczywistych przechylności umysłu natychmiast na korzyść Francji.

Corresp. Havas donosi, że Izba odroczyła się nie uchwalając środków do zrównoważenia budżetu, skutkiem czego wykazuje skarb niedobór 24 milionów. Po ścisłym obliczeniu urosł niedobór ten aż do 37 milionów. Minister skarbu postanowił zaraz po zebraniu się Zgromadzenia narodowego przedłożyć mu projekta mające na celu usunięcie tego deficytu. Projekta p. ministra skarbu wykazują nadwyżkę 12,338,000 franków.

Organa klerykalne i legitymistyczne odbyły w Tours wiec dziennikarski, na którym zredagowano dwa adreśy, z których jeden przesłano Piusowi IX. a drugi hr. Chambord. Sprawozdanie z wiecu jak i zapadłe na nim uchwały przesłane będą wszystkim redakcyom tych pism, które przysłały swych delegatów do Tours, i następnie ogłoszone będą drukiem.

Union donosi o śmierci hr. Fouler de Relingue, deputowanego departamentu Pas de Calais, członka prawego centrum. W skutek śmierci hr. Fouler opróżnionych jest obecnie 7 krzeseł w Izbie wersalskiej. Minister wojny zwiadał w tych dniach licea, celem przekonania się o postępie ucni w naukach wojskowych, które od dwóch lat dołączono do planu nauk. Minister wojny zadowolony był z postępów uczniów.

Prezydent Mac-Mahon wyjeżdża w dniu jutrzejszym z ministrem wojny do Saumur dla przeglądu wojska. W podróży swej zatrzyma się w Tours i odbędzie przegląd tamtejszej załogi.

Pielgrzymki do miejsc świętych rozpoczęły się w tym miesiącu na dobre. Piętnaście wielkich pielgrzymek wyznaczył centralny komitet na ten miesiąc.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Szweryn, 4 maja. Wczoraj zawiadomiono urzędowo dwór berliński o zaręczynach księżnej Maryi meklenburg-szweryńskiej z w. ks. Włodzimierzem młodszym synem cara rosyjskiego.

Wiedeń, 4 maja. Montagsrevue donosi, że cesarz nadał prezowi gabinetu włoskiego p. Minghetemu i ministrowi włoskiemu spraw zagranicznych Visconti-Venosić wielkie krzyże św. Stefana, posłowi włoskiemu zaś przy dworze wiedeńskim p. Robilant wielki krzyż Leopolda.

Stuttgart, 5 maja. Car rosyjski przybędzie tutaj w środę. Słub księcia Eugeniusza wirmberga z w. księżną Wierą odbędzie się w piątek. — Sejm zbierze się najwcześniej 15 b. m. i to na cztery lub pięć tygodni.

Bilbao, 4 maja. Komunikacja na zewnątrz została na nowo przywrócona. Stan zdrowia w samem mieście nie pozostawia nic do życzenia.

Madryt, 4 maja. Urzędowa Gaceta ogłasza dekret, powołujący wszystkich Hiszpanów, którzy dnia 31 grudnia r. z. ukończyli lat 19, do służby wojskowej. — Dawniejszy deputowany Santa Maria, należący do stronnictwa intrasigentów, został uwieczniony.

Shanghai, 3 maja. W tutejszej kolonii francuskiej wybuchły znaczne zaburzenia. Tłum Chińczyków wdarł się do kwatery francuskiej, zrabował domy i podpalił je, skutkiem czego policja zmuszoną była dać ognia, przyczem wielu poległo. Po powołaniu do broni ochotników chińskich i po przybyciu na pomoc żołnierzy marynarki obcych okrętów wojennych, przywróconym został spokój. Obawiają się atoli nowych zaburzeń. — W angielskiej kolonii pokój nie był ani na chwilę zakłóconym.

Ateny, 4 marca. Gdy układy z Zaimisem i Comundorem co do utworzenia nowego gabinetu rozbiły się, powołał król do siebie Deligeorgisa, powierzając mu złożenie nowego ministerstwa. Lecz i ten przedwidując ogromne trudności odmówił.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

W dniu 6 bm. (w środę) o godzinie 11 przed południem odbędzie się uroczystość poświęcenia i położenia kamienia węgielnego pod wystawę mający przybytek dla zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Mińska ul. no. 35, o czym mamy zaszczyt zawiadomić wszystkich tych, którzy w tej uroczystości udział wziąć pragną.

Zarząd Tow. Przyj. Nauk.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Rzym, 5 maja. Papież mianował na dzisiejszym konsystorzu trzech biskupów dla Włoch,

jedenastu in partibus infidelium, po jednym dla Francji, Boliwii i Kanady i trzech dla Austrii, poczem dopełnił ceremonii otwierania ust nowo mianowanym kardynałom: Regnier'emu, Tarnoczemu i Falcinellmu.

London, 5 maja. W Izbie niższej oświadczył Bourke, że rząd nie myśli o zniesieniu stopnia poselstw swych w Belgii i Grecji, a reprezentant angielski w Szwajcarii nosić będzie tytuł ministra-rezydenta. — W Izbie wyższej toczyły się obrady nad wnioskiem Russela celem przedłożenia odpisów korespondencji dyplomatycznej z rządami Niemiec, Austrii, Rosji i Francji, o utrzymanie pokoju w Europie. Derby oświadczył, że lubo są obawy co do utrzymania pokoju w Europie, to przecież wedle nadchodzących zewsząd wiadomości, obawy te są płonnymi. Gdyby przyszło do wojny, to Anglia zrobi wszystko, co przyczynić się może do przywrócenia pokoju i zachowa się neutralną. Co się tyczy międzynarodowych traktatów, zawartych w latach ostatnich, Anglia zrzeczyła się nie swym honorem i uczciwością. Na przedłożenie dyplomatycznej korespondencji nie może lord Derby zezwolić.

Berlin, 5 maja. Dziś zainterpelował poseł ks. dr. Respadek rząd co do zajęcia opróżnionego probostwa Parchanie przez radcę ziemiankiego. Minister oświecenia oświadcza w odpowiedzi na powyższą interpelację, że rządowi niewiadomem jest nie o tem, że zażądał bezzwłocznie sprawozdania w tej mierze, po nadejściu którego będzie w możności dać wyczerpującą odpowiedź.

Następnie obradowano dalej nad ustawą odnoszącą się do administracji opróżnionych biskupstw.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 5 maja.

* Teatr polski. Dziś Violetta; partya tytułowa śpiewać będzie p. Friderici-Jakowicka. W piątek na benefit trzech naszych młodych utalentowanych artystów pp. Koehnle, Stankiewicz i Wojdałowicz komedia Szekspira: Wiele hałasu o nic.

* Na „Wartę“, książkę zbiorową, złożyły przedpłatę do r. k. Rzepeckiego pp. Malecki księgarz z Turonia na 3 egz., (ponownie), St. Kaniowski z Poznania na 1 egz.

* Na „Wartę“, książkę zbiorową dla ks. Bażyńskiego, otrzymaliśmy od Czytelnicy polskiej w Karlsruhe tal. 1; razem złożono na tę nazwę na 195 egz.

* Dla chłopców prócz 4 tal. 18 sgr. złożonych dotąd na książki otrzymaliśmy od p. B. Ponińskiego o rozmaitych książkach dla szkół przepisanych egz. 30, które pomiędzy potrzebujących w każdej chwili rozdaje możemy. Dalsze datki tak w gotówce jak w książkach chętnie przyjmujemy.

* Dr. R. Szymański, redaktor Orodownika, od soboty zaczął odsiadywać jednodniowe więzienie, na które za przestępstwo prasowe skazany został.

* Wydział historyczny Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbył w dniu wczorajszym posiedzenie; na niem po załatwieniu spraw bieżących odczytana została rozprawa: O stanie zbioru aktów i dokumentów w Ziemach polskich. W niej po przedwstępnych uwagach o archiwach, autor podał wiadomości o zbiorach archiwalnych polskich i stan ich tak w Kongresówce jak i w Poznaniu. Wymienił mianowicie, jakie dokumenta w sobie mieszczą i z jakiego czasu. Szczegółowo nie są bez interesu dla pracujących na polu historycznym.

* Na zapytanie, skierowane do nas, co się stało z projektem wiecu przemysłowców, jaki miał się odbyć w r. b. w Gnieźnie, odpowiadamy, że takowy niebawem ma przyjść do skutku, gdyż komisja na zjeździe tu w Poznaniu wybrała za miejsce i czas, jak nas zapewniają, gorliwie.

* We względzie wspomnianego przez nas wczoraj wypadku na dworcu chwałkowskim kolei poznańsko-torunskiej podaje jedna z tutejszych gazet niemieckich następujące szczegóły: Zanin nadchodzący z Gniezna pociąg mieszany do dworca wiechał, spostrzegł dyrygujący parochodem, że pociąg przesyłany na relsy pobożne, co było niezwykłym. Dał przeto znak ostrzeżenia, przez co pociąg przy awstaniu skręcił widział się zniwelowany, skręt przestawił. Lecz zanin się to stało, przesył był już parochodem wraz z trzema wagonami na relsy pobożne. W skutek zaś zmienionego skrętu przesła reszta wagonów na relsy główne, przyczem pękł naturalnie łanuch pomiędzy obu częściami mieszanej pociągu, wagony same chwiał się poczęły a część szyn zniszczoną została. Na szczęście nie było żadnego innego przytem wypadku. Pociąg zaś w pociągu mało było podróżnych, przeto przeszli takowi do pierwszych wagonów, znajdujących się na relsach pobożnych, którymi dalsza do Poznania odprawili podróż.

* Ostdeutsche Ztg. bardzo gorąco przemawia za utworzeniem w naszym Księstwie bezwyznaniowego seminarium nauczycielskiego lub za przemianą obecnego katolickiego seminarium nauczycielskiego na bezwyznaniowe a zarazem za przeniesieniem takowego z dotychczasowych lokali do innej części miasta. Czyżby rzeczywiście wszystkie użyte przez rząd środki nie wystarczyły jeszcze do przedkroju zgermanizowania naszej młodzieży szkolnej? W każdym razie liczymy na to, że i ten środek jak wiele innych nie doprowadzi do pożądanego celu.

* Jak rokrocznie przybywa obecnie Warta z Królestwa Polskiego bardzo wielka liczba traw.

* Rezerwiści i landwerzcy jako też rezerwiści kompletowi I klasy powinni do połowy miesiąca maja podać do odpowiednich zarządów gminnych swe podanie o uwolnienie od służby na przykład o uruchomieniu armii. W maju bowiem odbywa się termin, gdzie podania takie bywają roztrząsane. Późniejsze podania nie będą uwzględnione.

* Wedle doniesień, jakie Posenar Ztg. otrzymuje z prowincji, ucierniały nieco pod wpływem ostatnich przywrózków rzepie i rzepki, które już kwitnąć zaczęły, jak nie mniej rycheł owsy, w skutek zaś ustawicznego deszczu wymykły na nisko położonych gruntach zasiwy. W ogóle jednak uprawniając tak pszenica młoda jak żyto do najlepszych dotąd nadziei; siwy jare pięknie bardzo powochożyły i tylko na ciężkich, mokrych gruntach spóźniły się zasiwy latowa. Drzewa także owocowe zapowiadają w roku bieżącym plon obfity.

* Z fundusz inwalidów zamierza miasto Gniezno zaciągnąć pożyczkę 100,000 tal. tak dla spłacenia dawnych długów jak nie mniej dla wykonania kilku budowli jak np. nowej szkoły protestanckiej. — Prowadzeniem rejestrów stanu cywilnego ma się tem zajmować burmistrz miejscowy p. Machatius, który radcę miejskiego mianował podobno swoją zastępcą.

* Mieszkańcy w Pleszewie 20 letni K. odebrał sobie dnia 1 bm. w południe życie wystrzałem z pistoletu. Powodem tego miało być miłość.

* W Kurniku zdarzył się znowu przed czasem niejaki przypadek trychinozy; chory jednak na nią powrócił do zdrowia.

* Z powodu uwiecznienia ks. Arcybiskupa hr. Ledóchowskiego wystosował Papież wedle doniesienia Germania do niego bardzo łaskawe i zachowanie się jego pochwalające pismo.

* Kalendarz. Jutro w środę dnia 6 maja Jana w oleju; w kalendarzu słownym Gościwa bi.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 22, zachód o godzinie 7 minut 31.

Dnia 6 maja 1686 traktat Grzymułtowskiego z Moskwą. — 1763 urodzenie Józefa Poniatońskiego. — 1848 utarczka pod Stemem.

Ze Sremskiego, 2 maja. Pod przewodnictwem ks. proboszcza Mentzla jako miejscowego inspektora szkół odbywały się w ostatnich dniach z. m. publiczne pospisy w szkołach wiejskich, do parafii sremskiej należących. Młot nam bardzo zasmakował, że udział ludności wiejskiej przy dopięro odbytych

egzaminach nieskończenie był większy aniżeli rodziców miasta Sremsu, na których karygodną obojętność uważa się już korespondent ze Sremsu. Przy tej sposobności mielibyśmy można c przekonać się, że nauczyciele parafii tej z małemi tylko wyjątkami potrafili z chlubą przełamać trudności z jakimi przy obecnym językowym rozporządzeniach, na wsiach zwłaszcza, walczyć są zmuszeni. Przekonał się nadto, że tam, gdzie nauczyciel przedmiot naukowy poprzestaje na gruntowny i zrozumiały objaśnianie w języku polskim, dzieci niechętnie łatwiej nauczyły się tego samego i po niemiecku i z znakomita oddawali to pewności — przeciwnie zaś, gdzie nauczyciel nie potrafił przestrzonić nowemu rozporządzeniu, niedostatecznie albo całkowicie ich nie rozumiał lub zupełnie fałszywie sobie je tłumaczył, dzieci ani po polsku ani po niemiecku nie umiały. Nadmieniam wreszcie to, że w szkołach do dóbr pani Skrzydlewskiej należących, reprezentował patronkę p. Waliszewski z Lucin i w jej imieniu dzieci trzech szkółek hoi nie obdarował. Tak samo uczynili państwo Węglowscy z Góry, którzy osobliwie uczestnicząc przy popisie i piękniemi darami dzieci uczestyli. Winiem jeszcze dodać, że tak w dołach mehliskich jak i w Górze nie tylko szkoły ale i nauczyciele szczególnych doznają względów i opieki.

(A. B. C.) Wresznie, 3 maja. (Z teatru. — Pomiar trygonometryczny. — Kupno. — Urząd ksiąg cywilnych. — Przesłoga. — Targ na konie remontowe. — Powietrze.)

Odegrano tu wczoraj z powodzeniem na dochód pani Henig dramat Karoliny Birch-Pfeiffer: „Poczwarka“.

W bieżącym miesiącu rozpoczyna się w naszym powiecie pomiary trygonometryczne. W skutek tego zezwala władze administracyjne mieszkańcom powiatu, aby czynnym przy tym urzędnikom żadnych nie robili trudności, lecz owszem udzielali im wszelkich pożądaných objaśnień i zezwalał na niedawno grunt bez poprzedniego uwiadomienia. Trygonometrem zostało także nakazane, aby za każde uszkodzenie roli natychmiast wynagradzali właściciele gotówką.

Wieszłahecka Katarzynowa, położoną w naszym powiecie, nabył w zeszłym tygodniu drogi dobrowolnej sprzedaży rządcza dóbr p. Antoniów z Stępniewa od dotychczasowego właściciela Władysława Szwantowskiego za 37,725 tal.

Reprezentanci miasta naszego uchwalił na niedawno odbytym posiedzeniu, aby kandydatury burmistrza w razie nieobecności jego zastępcy, prowadził księgi stanu cywilnego, które już z dniem 1 października r. b. wejdą w życie.

Celem zakupu koni remontowych głównie trzy lata a wyjątkowo od czterech do pięciu lat mających wyznaczono u nas targ na 7 lipca r. b. Za konie kupione płaci komisja wojskowa zaraz na miejscu umówioną cenę kupna i odbiera je natychmiast od właścicieli. Konie likewise wyłączone są od kupna.

Po kilku dniach pogody i ciepła temperatura znowu od tygodnia bardzo się oziębiła do tego stopnia, że odtąd co chwila przypadają śniegi i grad. Zmiana ta nagła wstrzyma najniezgodniej wegetacyi a być może, że i inne gorsze wyrwie skutki.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 5 maja.

BAZAR. Łęchowski z Górzewa, panie Skrzydlewski z Dzieżdzina, Bronisława z Otrębowa i hrabina Ponińska z Wrześni, Niegołowski z Włoszejewki, Stabiewski z Ślacheina, Trzebicki z Halina, panie Krzyżaniska z Bielewa, Wolszlegierowa z Prus Zachodnich i Krajewska z Komorza, Rekowski z Koszut, Trampczyński z Sępowa, dr. Szuldrzyński z Lubasza, Kocorowski z Dębna.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Breza z Świątkowa, Urbanowski z Żoną z Turostowa, Ziolkowski z bratem z Jagiueli, Opitz z Łowencina, Skrzydlewski z Ocieszyna, Skrzydlewski z Sulęcina, Bude z Polwicy, Mendelsohn z Hamburga, Damsel z Paryża, hr. Damski z Żoną z Kozaczki, Wolszlegier z Berlina, Malecowski z Piotrkowic, Zaleski z Bożewiczk, Tur z Bydgoszczy, dr. Plewikiewicz z Żuina, dr. Wartenberg z Witkowa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Wolski z Opatowka, Stojanowski z Grodziszka, Stasiński z Konarzawa, Hlowicki z Biegłanowa, Rosenbaum z Czarnkowa, Lejeune z Gubina, Winzowski i Kwadyński z Wrześni, Hämer, Kosiński, Smieszniwicz i Bukowski z Strydy, Chęłkusi z Rosyli.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

* Królewsko-pruska loterya klasowa. Przy dalszym ciągnięciu 4 klasy 149 królewsko-pruskiej loteryi klasowej padły

1 wygrana główna 100,000 tal. na nr. 71,413.
2 wygrane po 10,000 tal. na nr. 11236 i 75020.
2 wygrane po 5,000 tal. na nr. 20431 i 88968.
2 wygrane po 2,000 tal. na nr. 53844 i 63,679.

41 wygranych po 1,000 tal. na nr. 121,536 1291 1852 5684 7430 8 54 8205 8696 14046 20943 27847 29214 34705 34782 39404 41092 45288 45780 46702 50398 50933 53570 53630 53724 56590 56471 59499 63088 63143 71835 73352 73461 76902 77595 80020 81621 82644 84294 87107 i 89177.

62 wygrane po 500 tal. na nr. 212 4187 4485 6806 7873 9472 10048 10083 11037 11871 12057 12355 17002 18037 18196 20487 21482 24499 25490 27064 29767 35387 36132 37015 37168 38815 39913 41348 41603 41961 41976 53076 54880 57395 57684 57766 59030 62203 64707 65065 67392 67603 69769 71747 74385 75644 77541 77766 79138 80053 81302 83121 84598 86668 89839 90054 90401 91876 92237 92333 92722 i 94938.

79 wygranych po 200 tal. na nr. 1578 4678 9037 9683 10626 11979 12438 13349 13827 14432 15492 15666 1337 17350 18857 18592 19176 21084 26168 28190 284 1 28830 30623 30845 31039 35068 35139 35952 37805 38 35 39559 41213 41852 44778 45091 46083 46405 46896 48052 53350 54204 54395 5522 56106 56542 58343 59597 61 61 65841 66336 67873 68354 73274 73616 73654 74464 75479 75939 76383 76936 77329 79936 80343 80529 80650 81974 8286 8286 82902 84394 85465 86203 87005 87189 88299 89039 90374 91453 91599 i 92455.

— Przy ukończeniu dziś ciągnięcia 4 klasy 149 królewsko-pruskiej loteryi klasowej padły:

1 wygrana 25,000 tal. na nr. 48443.
1 wygrana 5,000 tal. na nr. 67748.
2 wygrane po 2,000 tal. na nr. 60003 i 65663.

35 wygranych po 1,000 tal. na nr. 631 3481 14819 16322 20665 21734 30232 37535 38123 38941 44639 44965 45154 45710 45867 52797 54158 55831 57479 62225 66943 67731 71218 73707 73732 74553 76169 77725 78366 83877 85700 88334 89392 90396 i 94604.

41 wygranych po 500 tal. na nr. 2294 3994 5924 11463 13798 18596 19903 20145 21823 22784 24453 24728 28555 30801 41074 41693 42451 48767 49290 52024 54735 54766 55916 57426 57949 64046 64116 66271 67065 69675 70003 70457 74673 74917 75221 73689 78416 82793 84103 86673 i 91220.

62 wygrane po 200 tal. na nr. 23 770 3206 5775 4998 6071 7297 9027 10993 12363 14403 15613 15921 16117 17558 1784 17991 19748 25266 27499 28923 32762 37941 39583 41799 44800 44982 46787 47500 49667 49996 50272 51230 5184 55336 56077 56646 58512 59085 62 55 62168 64349 65559 69386 72848 72900 74392 76437 77104 79075 80337 80930 81531 84401 85200 85721 86385 86469 88892 90543 91456

78-82 tal., kamionka 68-75 tal.
Zyto piękne 61-63, posiedniejsze 57-60 tal.
Jęczmień: wielki 63-66, posiedniejszy 58-62, mały 58 do 62 talarów.
Groch: do gotowania 60-62, na paszę 55-60 tal.
Lubin: niebieski —, żółty — talarów.
Wyka: — tal.
Owies: 56-60 tal. wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi elektywnej.
Okowita: — tal. per 100 litrów a 100 %.

Giełda berlińska, 4 maja.
Pszennica: per 1000 kilo w miejsou 74-92 tal. wedle gatunku i wagi elektywnej; na dworca plac; na kwiecień —, kwiecień-maj 90 1/2, maj-czerwiec i czerwco-lipiec 87 1/2-88 tal. placono.
Zyto: per 1000 kilo w miejsou 55-68 tal. wedle gatunku i wagi elektywnej; na dworca plac; na kwiecień —, kwiecień-maj 64-67 1/2 talarów; czerwco-lipiec 59 1/2-60 1/2, lipiec-sierpień 58 1/2-59 1/2 tal. placono.
Jęczmień: per 1000 kilo w miejsou 53-75 talarów wedle gatunku i wagi elektywnej.
Owies: per 1000 kilo w miejsou 53-68 tal. wedle gatunku i wagi elektywnej; na dworca plac; na kwiecień —, kwiecień-maj 64, maj-czerw. 62 1/2-63 1/2, czerwco-lipiec 61 1/2-62 1/2 tal. plac.

61 1/2 tal. pl.
Groch per 1000 kilo do gotowania 64-68 tal., na paszę 58-63 talarów.
Rzepak per 1000 kilo — tal.
Olej rzepakowy per 100 kilo w miejsou 18 talar. —; na kwiecień-maj i maj-czerwco 18 1/2-19 1/2, czerwco-lipiec 18 1/2-19 1/2, lipiec-sierpień —, wrzesień-październik 20 1/2-21 1/2 tal. plac.
Olej lniany per 100 kilo w miejsou 22 1/2 tal.
Olej skąły per 100 kilo w miejsou 9 1/2 tal.
Okowita per 100 kilo a 100% = 10,000% w miejsou bez beczki 22 tal. 15 sgr. plac; na kwiecień-maj i maj-czerwco 22 tal. 18-22 sgr., czerwco-lipiec 22 tal. 29 sgr. do 23 tal. 3 sgr., lipiec-sierpień 23 tal. 14-12 1/2 sgr. placono.

Giełda wrocławska, 4 maja.
Zyto: per 1000 kilo stale; na maj 61 1/2 plac, maj-czerwco 61 1/2 plac i żąd., czerwco-lipiec 62 plac, lipiec-sierp. — tal. żąd.
Pszennica: per 1000 kil. 90 żąd.
Jęczmień: per 1000 kilo 71 tal. żąd.
Owies: per 1000 kilo 59-58 1/2 plac, w końcu 59 tal. żąd.; na maj-czerwco 59 tal. żąd.
Rzepak per 1000 kilo 82 tal. żąd.
Rzepak zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — tal. żąd. — tal. plac.
Olej rzepakowy per 100 kilo stale; w miejsou 18 talar. żąd.; na maj i maj-czerwco 18 1/2, wrzesień-październik 19 1/2 tal. plac.
Okowita za 100 litrów bez zmiany; w miejsou 12 1/2 tal.

żąd. 22 tal. plac; na maj i maj-czerw. 22 1/2 plac i żąd., czerwco-lipiec 22 1/2, lipiec-sierpień 23 żąd., sierpień-wrzesień 23 tal. placono.

Na targu	W tal., agr. i fen. per 100 kilo								
	piękay			średni			pośl. towar		
Ustanowienie miejsk. dep. targ.	tal.	sr.	fn.	tal.	sr.	fn.	tal.	sr.	fn.
Pszennica biała	9	8	6	9	—	—	8	14	—
Zyto	9	8	6	9	—	—	8	12	—
Jęczmień	7	6	—	6	22	—	6	8	—
Owies	6	8	—	6	2	—	5	25	—
Groch	6	12	6	6	2	—	5	22	—
Rzepak	7	25	—	7	15	—	6	10	—
Rzepak zimowy	7	10	—	6	20	—	6	5	—
Rzepak latowy	7	10	—	6	20	—	6	5	—

Do zamknięcia Dziennika kursa telegraficznego nie nadeszły.

Dzisiaj w nocy o 2giej godzinie umarł w 25tym roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy syn (2658)
Atanazy Kozłowski.
Pogrzeb w czwartek 7 maja, o czem kolegom, znajomym i krewnym donoszą
Strapieni rodzice.
Wielowieś p. Ołobokiem, d. 5 maja 1874.

Sprzedaż konieczna.
Nieruchomość na przedmieściu Chwaliszewie w Poznaniu pod Nr. 33 (przy ulicy Chwaliszewskiej pod Nr. 89) położona, do spadkobierców **Nepomuceny** z Diamentów owidowiały **Sielawskiej** należąca, która na podatek budynkowy z wartości użytku na 216 tal. podana, sprzedana być ma celem podziału drogi subhastacy koniecznej w (2651)
wtorek dnia 22 września rb.
przed południem o godzinie 10-tę w lokalu królewskiego sądu powiatowego w Poznaniu w izbie Nr. 13.
Poznań, dnia 17 kwietnia 1874.

Król. Sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.
Keyl.
Wkrótce wyjdzie:
X. Miecz. Ledóchowski,
Arcybiskup gnieźnieński i poznański.
Cena 7 1/2 sgr. Wydanie ludowe 5 sgr., za talara 7 egz., za 2 tal. 15, za 3 tal. 30 egz. z przesyłką franko. (2532)
J. Chociszewski Poznań.

Walne zebranie Tow. P. N. na pow. gn. odbędzie się w Gnieźnie d. 18 bm.
o 12 w poł. w hotelu pp. Chrościńskich. (2630)

Dla syna porządnego domu z prowincji, uczęszczającego jeszcze do gimnazjum (IV-ty z widokiem na miasto) poszukuje się miejsca do zamieszkania **handlu korzeni.**
Adres poda Ekspedycja Dziennika Poznańskiego pod Nr. 2652. (2652)
Od 1 lipca poszukuję do mego handlu korzeni i win (2648)
pomocnika (subjekta)
J. K. Putiatycki
w Lesznie.

Fabrykant seru kaucy stawił mocą, poszukuje z dniem 1 lipca rb. większej **dzielnicy mleka** wraz z wyrobem serów. Reflektujące Dominia upraszają się unieść aby oferty swe wraz z podaniem cen przesłali do p. **A. Schwerin** w Haynau. (2555)

Loterya!!
Losy do 1 klasy 150 loteryj wykupić należy do **16 maja** rb. Po dniu tym upada prawo do numerów, granych w 149 loteryj. (2650)
H. Bielefeld,
królewski poborca loteryjny.

Nowość! Dla budowniczych i przedsiębiorców budowl.
Przeplatana drutem trzciną mularską zupełnie wykończona, gotowa do przybicia, oszczędzająca wiele czasu i pracy, a jednak nie droższa od materiału surowego, **jest w każdej ilości JEDYNE** do nabycia w handlu materiały budowlanych
A. SMONA TOEPLITZ,
Wielkie Garbary 330/1, narożnik Szyperskiej ulicy. (2655)

Teoretycznie i praktycznie wykształcony
guwerner
poszukuje miejsca zaraz.
Adres poda **Kazimierz Neuman** —
Poznań, Szkólna ul. Nr. 4.
Wapno
poleca
W. Chwałkowski.
Poznań,
Wrocławska ulica 30. (2431)

Kolej oleśnicko-gnieźnieńska.
Akeonaryusze Towarzystwa kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej, którym przydzielone zostały oznaczone numerami 3, 20, 27, 39, 54, 92, 95, 96, 97, 103, 117, 169, 178, 217, 229, 244, 245, 246, 290, 303, 308, 313, 332, 345, 369, 370, 376, 379, 380, 391, 392, 393, 394, 399, 400, 416, 420, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 447, 449 arkusze kwitowe, nie uskutecznił dotąd rozpisanej publicznie obwieszczeniem z dnia 6 grudnia r. na czas od 2 do włącznie 10 stycznia r. b. czwartę wpłaty dziesięciu procent na podpisane przez nich akcje zakładowe mimo ponowne wezwanie szczegółowe.
Akeonaryusze ci wzywają się przeto raz jeszcze, aby zalegające wpłaty wraz z prowizją przeciwko wnieśli w owym miejscu przyjęcia, w którym miała miejsce wpłata rat dawniejszych.
najpóźniej do 15 czerwca r. b.,
gdz inaczey postąpi się przeciw ociągającym się wedle przepisu § 7 Statutów Towarzystwa. (2391)
Wrocław, 18 kwietnia 1874.
Rada Nadzorcza
Towarzystwa kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej.
podp. **Hr. Maltzan.**

Gotowe paletoty i ubiory
męzkie jako też obuwiu i rękawiczki poleca (1977)
J. Urbankiewicz,
Berlińska ulica Nr. 32 w Poznaniu.
Mieszkam w **Wrocławiu** Taubentzstr. 49 i udzielam rady od godziny 4—5 po południu. (2590)
Dr. B. Wicherkiewicz,
lekarz prakt. i t. d.

Słabości piersiowe.
SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA
PP. GRIMAULT & C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU
Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on katary, kaszle i chrypki długoletnie, kłus, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchitis). Ale szczególnie pomyślnie sprawia skutki użyty przeciwko słabościom piersiowym (ptisie) i marmieniu czyli suchotom. Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tusz. Lekkarze przepisują często Pastyłki piersiowe z soku glistowej sałaty i laurowych liści P. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.
Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza; w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa.

Kapiele Bukowina.
Alkaliczne zdrojowisko żeleziste, kapiele bagniste, w Szląsku, 1 1/2 mili od stacyi kolejowej Syców, 1 milę od stacyi pocztowej Miedzybórz, otworzone znowu zostają **15 maja r. b.** Kapiele te szczęca się skuteczną przeciw reumatyzmowi, pod grze, chorobom nerwowym, blednicy, chorobom utęrnym, chronicznym wyrazom zaskórnik. Skuteczności szczególnie okazały się zaprowadzone tu od kilku dopiero lat **kapiele bagniste**. Położenie kąpeli w malej dolinie z piękną promenadą i otoczone wielkimi borami świerkowymi i sosnowymi, jest przyjemnym i miłym. — Domy mieszkalne odnawiają się i urządzają z komfortem. — Bliższych objaśnień udziela lekarz kąpielny dr. **A. Wleczorek** w Miedzybórz. (2504)
Zarząd kąpeli.

W licznie uczęszczanem zdrojowisku leczniczem
Szczawnica
(2626)
rozpocznie się pora zdrojowa w dniu **20 maja**. Zamówienia na mieszkania i wody mineralne z 7 zdrojów należy adresować do zarządu zakładu zdrojowego w Szczawnicy. — Komunikacja zakładu z stacyami kolei żelaznej w Krakowie i Bochni ułatwioną jest trzykrotnie dziennie kursującym c. k. wozem pocztowym. — Pisma o zdrojowisku przesyłają się bezpłatnie. —
Zarząd zakładu zdrojowego w Szczawnicy.
Dr. Behrend'a żolowe zakłady kąpielne w Kołobrzegu,
połączone z prywatnym zakładem leczącym i pensjonatem dla chorych dzieci, otwarte zostaną w końcu maja. Wszystkie używane lekiarskie kapiele, a nawet kapiele żolowe zawierające kwas węglowy i la Rehme-Oeynhausena. Inhalatorium dla chorych na gardło i piersi. — Kuracja za pomocą elektryczności. — Nauka leczniczo-gimnastyczna. — Domy mieszkalne z około 20 pomieszczeniami i wybora restauracya.
Otwarcie kąpeli morskich w połowie czerwca.
Łaskawe zapytania przesyłać należy: do dyrygującego lekarza zakładów pana dr. **Nötzel**, pozasłużbowego lekarza sztabowego, lub do ich właścicieli, pani dr. **Behrend**.
Prawdziwa **Kołobrzegska sól kąpielna** jest w zakładach tych zawsze w zapasie. (H. 1277a) (2228)

Zgrzebielce i szczotki do czyszczenia koni
słomianki z kokosowego włókna
łożka żelazne, gwoździe drutowe
maszynki do kawy i do herbaty
tace mosiężne, kuchnie petroleowe
brzytwy, nożyczki, szzyrniki jako i wszelkie sprzęty domowe i kuchenne poleca
M. Sikorska.
Św. Marcin 13.

Z powodu wydzierżawienia folwarków do **Boguszyna** należących sprzedawać będą przez publiczną licytację za natychmiastową zapłatą pod warunkiem ogłoszonym się mającymi warunkami
dnia 15 czerwca 1874
o godzinie 9 tej rano tu w Boguszynie zbyteczny inwentarz żywy i martwy jako to:
woly, krowy jałowiznę, konie, zrebaki, trzodę chlewną, maszynny, narzedzia rolnicze, uprzęże, wozy rozmaite itd.
Boguszyn per Książ dnia 2 maja 1874
L. Sczaniecki.

Dobra wiejskie
każdej żądanej wielkości w W. Księstwie Poznańskim, dobrze położone, wskazuje do krzyżowego nabycia (2296)
Gerson Jarecki,
Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.
Dom. Rokosów pod Poniecem ma (2653)
150 macior
zdatnych do chowu na sprzedaż; obior zaraz po strzyżu.

Dom. Nożyczyn pod Wojcicinem potrzebuje zdatnego **urzędnika gospodarczego** pisarza, bezżennych, zaraz albo od 1 lipca; nadesłanie świadectw lub osobiste przedstawienie się jest konieczne. (2646)
Rządca, żonaty, bez rodziny, poszukuje od sw. Jana innę odpowiedniej posady. O szczegółach dowiedzieć się można w Ekspedycji Dzien. Poznański go pod Nr. 2647. (2647)
Elew gospodarczy poszukuje umiesszczenia. Łaskawe oferty pod liczbą 100 przyjmują **J. K. Rakowski**, Biuro anonsów i zleceń, Poznań, Rog Ryunku i Wodnej ulicy 52/1. (2657)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej

Berlin, 4 maja.			Poznań, 5 maja.		
Niemieckie papiery.			Moneta w złocie, srebrze i papierach.		
Dobrow. poz. państw.	4 1/2	101 1/2 p.	Napoleonsdory		
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	106 1/2 p.	Imperyaly		
dito dito	4	99 1/2 p.	Dolary		
Obliży długi państwa	3 1/2	92 1/2 p.	Złoto w sztab. funt celu.		
Przem. poz. państw. z 1855	3 1/2	123 1/2 p.	Srebro funt celu		
Listy zast. wachodniopruskie	3 1/2	87 1/2 p.	Austriack. noty bank.		
dito	4	98 1/2 p.	Francuskie noty bank.		
dito	4 1/2	102 1/2 p.	Dyskonto wekslowe		
dito	5	— pl.	dito lombardowe		
List zast. pozn. (rowe)	4	94 1/2 p.	Poznań, 5 maja.		
dito dla szląskie	4	— pl.	Listy rentowe i zastawne.		
dito lit. A.	4	— pl.	Pozn. listy zastawne		
dito nowe	4	— p.	Nowe listy zastawne		
Zachodniopruskie	3 1/2	85 1/2 p.	Listy rentowe pozn.		
dito	4	96 1/2 p.	Prowinc. obligacye		
dito	4 1/2	101 1/2 p.	Powiatowe obligacye		
dito II serya	5	107 p.	Powiatowe obligacye		
dito nowe	4	95 1/2 p.	Obligacye miejskie		
dito	4 1/2	101 1/2 p.	dito		
Listy rent. pozn. (rowe)	4	97 1/2 p.	szląskie listy zastawne		
dito pruskie	4	98 1/2 p.	szląskie listy rent.		
dito szląskie	4	97 1/2 p.	Akcy bankowe.		
Akcy bankowe.			Berl. stowarz. bank.		
Bergsko-march. bank	4	77 p.	dito dysk. komand.		
Berliński bank (stare)	4	77 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
dito (nowe)	4	83 1/2 p.	dito dysk. komand.		
Berliński stowarz. bank	5	85 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
dito kasowe	4	279 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
Berliński bank lombard	5	31 1/2 p.	dito (nowe)		
Wrocław. bank dyskon.	4	82 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
Akcy przemysłowe.			dito kasowe		
Berliński kantor drzew.	4	93 1/2 p.	Berliński bank lombard		
Stowarzysz. immol.	4	89 p.	Wrocław. bank dyskon.		
Dortmund Union (stare)	5	58 1/2 p.	Akcy bankowe.		
Huty Hoerder	5	98 p.	Berl. stowarz. bank.		
dito Laura	5	163 1/2 p.	dito dysk. komand.		
dito Lauchhammer	5	67 1/2 z.	Bergsko-march. bank		
dito Marienhütte	5	71 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
dito Massener	4	60 p.	dito (nowe)		
dito Redenhütte	5	37 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
Berlin. Passage.	6	33 1/2 p.	dito kasowe		
Akcy zakładowe i obligacye kolei żelaznych.			Berliński bank lombard		
Bergsko-marchijska	4	95 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
Berlińsko-gorzelińska	4	89 1/2 p.	Akcy przemysłowe.		
dito szczecińska	4	158 p.	Centr. bank bud. Berlin.		
Zagraniczne papiery.			Berliń. kantor drzewa.		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	Huta Hoerder		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	Stowarzysz. immobil.		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	Huty Lauchhammer		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	dito Laura		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	dito Marienhütte		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	dito Massener		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	dito Redenhütte		
dito dito 1866	5	141 p.	Berlin. Passage.		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	Akcy bankowe.		
skarbowe	4	80 p.	Berl. stowarz. bank.		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	dito dysk. komand.		
dito nowe	5	67 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	dito (nowe)		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	Berliński stowarz. bank		
dito nowa	5	99 1/2 z.	dito kasowe		
Zagraniczne papiery.			Berliński bank lombard		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	Akcy bankowe.		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	Berl. stowarz. bank.		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	dito dysk. komand.		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	dito (nowe)		
dito dito 1866	5	141 p.	Berliński stowarz. bank		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	dito kasowe		
skarbowe	4	80 p.	Berliński bank lombard		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
dito nowe	5	67 1/2 p.	Akcy bankowe.		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	dito dysk. komand.		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	Bergsko-march. bank		
dito nowa	5	99 1/2 z.	Berliński bank (stare)		
Zagraniczne papiery.			dito (nowe)		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	dito kasowe		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	Berliński bank lombard		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	Akcy bankowe.		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	dito dysk. komand.		
dito dito 1866	5	141 p.	Bergsko-march. bank		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
skarbowe	4	80 p.	dito (nowe)		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
dito nowe	5	67 1/2 p.	dito kasowe		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	Berliński bank lombard		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	Akcy bankowe.		
dito nowa	5	99 1/2 z.	Berl. stowarz. bank.		
Zagraniczne papiery.			dito dysk. komand.		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	Berliński bank (stare)		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	dito (nowe)		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	dito kasowe		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	Berliński bank lombard		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
dito dito 1866	5	141 p.	Akcy bankowe.		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
skarbowe	4	80 p.	dito dysk. komand.		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
dito nowe	5	67 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	dito (nowe)		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	dito kasowe		
dito nowa	5	99 1/2 z.	Berliński bank lombard		
Zagraniczne papiery.			Wrocław. bank dyskon.		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	Akcy bankowe.		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	Berl. stowarz. bank.		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	dito dysk. komand.		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	dito (nowe)		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
dito dito 1866	5	141 p.	dito kasowe		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	Berliński bank lombard		
skarbowe	4	80 p.	Wrocław. bank dyskon.		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	Akcy bankowe.		
dito nowe	5	67 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	dito dysk. komand.		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	Berliński bank (stare)		
dito nowa	5	99 1/2 z.	dito (nowe)		
Zagraniczne papiery.			Berliński stowarz. bank		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	dito kasowe		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	Berliński bank lombard		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	Wrocław. bank dyskon.		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	Akcy bankowe.		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	dito dysk. komand.		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
dito dito 1866	5	141 p.	Berliński bank (stare)		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	dito (nowe)		
skarbowe	4	80 p.	Berliński stowarz. bank		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	dito kasowe		
dito nowe	5	67 1/2 p.	Berliński bank lombard		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	Akcy bankowe.		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	Berl. stowarz. bank.		
dito nowa	5	99 1/2 z.	dito dysk. komand.		
Zagraniczne papiery.			Bergsko-march. bank		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	dito (nowe)		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	Berliński stowarz. bank		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	dito kasowe		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	Berliński bank lombard		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	Akcy bankowe.		
dito dito 1866	5	141 p.	Berl. stowarz. bank.		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	dito dysk. komand.		
skarbowe	4	80 p.	Bergsko-march. bank		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
dito nowe	5	67 1/2 p.	dito (nowe)		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	dito kasowe		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	Berliński bank lombard		
dito nowa	5	99 1/2 z.	Wrocław. bank dyskon.		
Zagraniczne papiery.			Akcy bankowe.		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	dito dysk. komand.		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	Bergsko-march. bank		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	dito (nowe)		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	dito kasowe		
dito dito 1866	5	141 p.	Berliński bank lombard		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
skarbowe	4	80 p.	Akcy bankowe.		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
dito nowe	5	67 1/2 p.	dito dysk. komand.		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	dito (nowe)		
dito nowa	5	99 1/2 z.	Berliński stowarz. bank		
Zagraniczne papiery.			dito kasowe		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	Berliński bank lombard		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	Wrocław. bank dyskon.		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	Akcy bankowe.		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	dito dysk. komand.		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
dito dito 1866	5	141 p.	dito (nowe)		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
skarbowe	4	80 p.	dito kasowe		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	Berliński bank lombard		
dito nowe	5	67 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	Akcy bankowe.		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	dito dysk. komand.		
dito nowa	5	99 1/2 z.	Bergsko-march. bank		
Zagraniczne papiery.			Berliński bank (stare)		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	dito (nowe)		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	Berliński stowarz. bank		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	dito kasowe		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	Berliński bank lombard		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	Akcy bankowe.		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
dito dito 1866	5	141 p.	dito dysk. komand.		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
skarbowe	4	80 p.	Berliński bank (stare)		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	dito (nowe)		
dito nowe	5	67 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	dito kasowe		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	Berliński bank lombard		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	Wrocław. bank dyskon.		
dito nowa	5	99 1/2 z.	Akcy bankowe.		
Zagraniczne papiery.			Berl. stowarz. bank.		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	dito dysk. komand.		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	Bergsko-march. bank		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	Berliński bank (stare)		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	dito (nowe)		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	dito kasowe		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	Berliński bank lombard		
dito dito 1866	5	141 p.	Wrocław. bank dyskon.		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	Akcy bankowe.		
skarbowe	4	80 p.	Berl. stowarz. bank.		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	dito dysk. komand.		
dito nowe	5	67 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	dito (nowe)		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	Berliński stowarz. bank		
dito nowa	5	99 1/2 z.	dito kasowe		
Zagraniczne papiery.			Berliński bank lombard		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	Akcy bankowe.		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	Berl. stowarz. bank.		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	dito dysk. komand.		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	Bergsko-march. bank		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	dito (nowe)		
dito dito 1866	5	141 p.	Berliński stowarz. bank		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	dito kasowe		
skarbowe	4	80 p.	Berliński bank lombard		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
dito nowe	5	67 1/2 p.	Akcy bankowe.		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
Ameryk. pożycz. 1881	8	96 1/2 p.	dito dysk. komand.		
Ameryk. pożycz. 1882	8	99 1/2 z.	Bergsko-march. bank		
dito nowa	5	99 1/2 z.	Berliński bank (stare)		
Zagraniczne papiery.			dito (nowe)		
Austr. renta sreb.	4 1/2	66 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
dito papier.	4 1/2	62 1/2 pl.	dito kasowe		
dito losy z 1854.	4	97 1/2 z.	Berliński bank lombard		
dito losy z 1858	fr.	105 1/2 p.	Wrocław. bank dyskon.		
dito losy z 1860	5	98 1/2 p.	Akcy bankowe.		
dito losy z 1864	fr.	90 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.		
Rosyjsk. poz. prem.	1864	144 1/2 p.	dito dysk. komand.		
dito dito 1866	5	141 p.	Bergsko-march. bank		
Rosyjsk. pols. obligacye	4	83 1/2 p.	Berliński bank (stare)		
skarbowe	4	80 p.	dito (nowe)		
pol. listy zast. III em.	4	79 1/2 p.	Berliński stowarz. bank		
dito nowe	5	67 1/2 p.	dito kasowe		
dito likwidacyjn.	4	108 1/2 p.	Berliński bank lombard		
Ameryk					